Rok V. Niedziela dnia 17 listopada 1935 r. Przesyłka pocztowa opłacona ryczałtem. Nr. 265

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

CEN[illegible] PRENUMERATY: Miesięcznie z odnoszeniem do domu lub z przesyłką po[illegible]stow[illegible] [illegible]. — — Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Kont[illegible] w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — — Red[illegible] [illegible]muje codziennnie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. P. Marji 32. Telefon 22-00. Radomsko, Częstochowska 9.

Nowe drogi uzdrowienia finansów samorządowych.

Z akcją, zmierzającą do zrównoważenia budżetu państwowego, ściśle wiąże się sprawa gospodarki finansowej i budżetowej naszych samorządów terytorjalnych. Uzdrowienie bowiem tej gospodarki stanowi naturalne i konieczne następstwo dążenia do naprawy gospodarczej Państwa i do wprowadzenia równowagi w budżecie państwowym.

Niedopuszalny byłby stan, aby Państwo zdołało swe dochody i wydatki doprowadzić do równowagi, zaś równocześnie zarządy miast i gmin brnęły nadal w długi. Bo tak samo jak deficyt w gospodarstwie Państwa wywiera ujemy wpływ na życie społeczne — tak samo deficyt zarządu miejskiego czy gminnego pociąga taki sam wpływ na tę część społeczeństwa, która żyje w obrębie deficytowego miasta czy ugrzęzłej w nadmiernych długach gminy. Kwestja, skąd pokryć taki deficyt — ciąży z jednaką siłą zarówno na miljardowym budżecie państwa, jak i miljonowym miasteczka, czy kilkadziesiąttysięcznym gminy.

Jest zatem tylko różnica w cyfrach, ale niema żadnej różnicy w ujemnych skutkach. Niezrównoważona zatem gospodarka samorządu terytorjalnego hamuje tak samo życie gospodarcze, jak naodwrót: zrównoważona gospodarka nadaje temu życlu rozmach i wszelkie możliwości rozwojowe.

To też już przed rokiem, po zakończeniu wielkiej akcji reformy naszego ustroju samorządowego, po przeprowadzeniu zarówno w miastach jak i wsiach wyborów i ukonstytuowaniu nowych zarządów — Rząd skierował swój wysiłek na sprawę najważniejszą: usanowanie gospodarki finansowej samorządu terytorjalnego. Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 24 października 1934 zapoczątkowało akcję, mającą na celu dwa przedewszystkiem zadania: 1) oddłużenie, 2) wprowadzenie takich oszczędności w poszczególnych ośrodkach samorządowych, aby równowaga budżetowa stała się faktem i miasta, jakoteż gminy wiejskie mogły gospodarować zgodnie ze swojemi możliwościami finansowemi. Chodziło tu przedewszystkiem o powstrzymanie wartkiej fali wydatków, zmuszając samorządy do wielkiego obciążenia obywateli, by ograniczyć nadmierne wydatki na niepotrzebne przedsiębiorstwa na rzecz tych istotnych zadań, które zgodnie z nowym duchem ustroju samorządowego mają przyświecać gospodarce miast i gmin.

Obecnie czynimy w tej akcji krok dalszy. Rząd opracował projekt dekretu, wprowadzającego szereg zarządzeń, które — na podstawie poczynionych w ciągu ostatniego roku doświadczeń — są niezbędne dla utorowania drogi do możliwie szybkiego zakończenia akcji oddłużenia związków samorządowych,

Przedewszystkiem chodzi o przyśpieszenie procedury, zmierzającej do oddłużenia. A więc centralna komisja oszczędnościowo oddłużeniowa, powołana już na podstawie dekretu z roku 1934, otrzyma samoistne prawo orzekania o ulgach w spłacie zobowiązań zarządów miejskich i gminnych — gdy dotychczas wymagało to skomplikowanej procedury i decyzji wyższych władz. Dalej nowy dekret dopuszcza 5-letnie moratorjum w spłacie odsetek od długów samorządu, gdy dotychczas okres zawieszenia płatności odsetek wynosił tylko 3 lata. Następnie nowy dekret zabezpieczy ścisłe wykonanie przez zarządy miast i gmin planów oddłużenia i decyzyj centralnej komisji — i co najważniejsze: ustanowi osobistą materjalną odpowiedzialność władz samorządowych — burmistrzów, wójtów — za szkody, jakieby ponieść mogli wierzyciele, gdyby obsługa długów nadal szwankowała i nie była sumiennie przeprowadzona.

Oto w głównych zarysach plan dalszej akcji i najgłośniejsze postanowienia nowego projektu zarządzenia rządowego.

Niewątpliwie, zwiększone tempo akcji oddłużeniowej odciąży budżety samorządowe od wydatków, związanych z przeszłością innej konjunktury — a tem samem da samorządom możność głębszego oddechu i wprowadzi je na czyste wody zrównoważonej gospodarki.

Kontrofensywa abisyńska rozwija się pomyślnie.

Dalsze sukcesy Abisyńczyków. -- Oddział włoski wybity do nogi. -- Dezercja w wojsku włoskiem.

Abisyńczycy zagrozili Adui?

LONDYN. 40.000 wojowników rasa Seyuma, rozbitych na drobne oddziały, przedostało się na tyły włoskie, maszerujące od Makalle i napadają na karawany mułów, transportujące żywność i amunicję na południe.

Na drodze między Aduą a Makalle oddział partyzantów abisyńskich napadł już na drugą w ostatnich dniach karawanę włoską z amunićją. Włosi odnieśli w potyczce poważne straty i musieli się wycofać. Dopiero, gdy nadciągnęły tanki karawana pod ich osłoną mogła ruszyć w dalszą drogę.

Dalsze informacje abisyńskie twierdzą, że Włosi poważnie obawiają się, by Adua nie wpadła ponownie w ręce abisyńskie. Z tego względu przedmieścia Adui są pośpiesznie fortyfikowane, a z Asmary sprowadzono silne oddziały rezerwy.

Krwawe potyczki na południe od Makalle.

Główne operacje przygotowywane są jednak nie na tyłach włoskich, lecz na południe od Makalle, w okolicach Antalo. W górach tamtejszych dochodzi do ciągłych większych i mniejszych, przeważnie bardzo krwawych potyczek.

W odległości 30 klm. od Makalle, oddział abisyński wciągnął w pułapkę kilka bateryj artylerji górskiej, pod wodzą majora Delmonte. Oddział znalazł się niespodziewanie pod obstrzałem karabinów maszynowych. W bitwie tej poległ mjr. Delmonte i wielu żołnierzy.

W licznych potyczkach pod Makalle brały wczoraj po raz pierwszy udział oddziały armji ministra Malugety, które dopiero co przybyły do Antalo i natychmiast skierowane zostały na front. Wobec przybycia posiłków z Dessie należy się spodziewać pełnego rozwinięcia ofensywy abisyńskiej pod Makalle. Narazie Abisyńczycy nie odnieśli żadnych sukcesów terytorjalnych, niemniej jednak również i Włosi nie posunęli się naprzód.

Na froncie południowym Włosi się cofają.

Na froncie południowym nie zanotowano w ciągu dnia wczorajszego poważniejszych walk. Zmotoryzowane oddziały włoskie pod naporem wojsk abisyńskich wycofały się do Sassanbaneh. Daggah Bur, które znajdowały się już w rękach włoskich, zostało wczoraj zbombardowane przez samoloty. Również i nad Dżidżigą pojawiły się bombowce włoskie. Na pozycje artyleryjskie pod miastem zrzuconych zostało 18 bomb. Trzy działa abisyńskie zostały rozbite, a 20 ludzi ich obsługi zginęło.

Wobec ustania burz wznowiono znów wywiady lotnicze. Stwierdzono, że ze wzgórz na linji Dżidżaga — Harra maszerują silne oddziały abisyńskie na południe. Nie ulega wątpliwości, iż są to przygotowania do ofensywy, którą książę Nasibu chce przeprowadzić, zanim Włosi zdążą ściągnąć z południa większe siły na front pod Sassabaneh.

Czarni żołnierze zdradzają Włochów.

Na froncie pod Makalle zanotowano liczne wypadki przechodzenia na stronę abisyńską wojowników rasa Gugsy, którzy wraz ze swym księciem w swoim czesie poddali się Włochom. Uciekinierzy opowiadają straszne rzeczy o traktowaniu ich przez Włochów i twierdzą, że chcą walczyć przeciwko najeźdźcom.

Niewiarygodne opowiadanie.

SUEZ. Przybył tu po 30 dniach podróży przez Erytreę, Sudan i Egipt syryjczyk Mahmud El-Gamel, który pracował przy budowie dróg El-Gamel został w sierpniu wynajęty przez przedsiębiorców włoskich w Beirucie wraz z 40 Syryjczykami do robót w Erytrei. Mieli oni otrzymać 12 f. sz., wyżywienie i mieszkanie. Po przybyciu do Massaua okazało się, że Syryjczycy muszą spać na ziemi, nie dawano im dostatecznego wyżywienia, pracować zaś musieli po 12 godzin na dobę wbrew umowie, która przewidywała 4 godziny pracy. Po pierwszym dniu Syryjczycy porzucili pracę. Wówczas otoczono ich wojskiem i pod groźbą batów zmuszono do pracy. El-Gamel zdołał uciec i korzystając z opieki tubylców dotarł do Sudanu piechotą.

Abisyńczycy będą się bronić iperytem?

ASMARA. W porcie Zeila (angielskie Somali) znajdują się dwa małe statki, naładowane trującą substancją chemiczną zwaną „jost". Ciecz ta stanowi surowiec do produkcji słynnego gazu trującego iperytu.

Transport ten ma być niebawem odwieziony do Abisynji. Jak mówią w Asmarze, Abisyńczycy zamierzają podobno zaiperytowanemi polami wstrzymać dalszy pochód armji włoskiej.

ADDIS ABEBA. Wyekwipowanie armji abisyńskiej w ostatnich dniach znacznie polepszyło się. Nadchodzą liczne

Obciążenie uposażeń pracowników prywatnych.

WARSZAWA. Rada Ministrów obraduje obecnie nad sprawą obciążenia podatkowego dochodów z pracy najemnej oraz z przedsiębiorstw i kapitałów.

Przedstawione na posiedzeniu Rady Ministrów wytyczne opodatkowania zarobków pracowników prywatnych mogą jeszcze ulec zmianie.

Jak już donosiliśmy, projekt przewiduje opodatkowanie pensyj poniżej 200 zł. miesięcznie, z których dotychczas podatku dochodowego i kryzysowego nie potrącano. Te zarobki byłyby obciążone podatkiem od 1 do 3 proc. Zarobki ponad 200 do 300 zł. — od 3 do 5 proc., dla zarobków od 300 do 400 zł. skala podatku wyniesie od 5 do 6,2 procent, dla 400 do 500 zł. — 6 do 7 proc., dla 500 do 600 zł. — 6,4 do 7 proc., dla 600 do 800 zł. od 7 do 8,2 proc., dla 800 do 1000 zł. — 8,6 do 9,8 proc., dla 1000 zł. — 10,6 proc., dla 1500 zł. — 14,8 proc., dla 2000 — 17,2 proc., dla 3000 — 21,4 proc. itd., wreszcie dla 10.000 — 38 proc., dla 15.000 — 44 proc , dla 20.000 — 50 proc., a więc połowę zarobku.

Należy zaznaczyć, że jednocześnie będzie zniesiony podatek dochodowy i kryzysowy, które będą pochłonięte przez nowy wymiar z nadwyżką. Rzeczywiste zwiększenie opodatkowania wynosić będzie w grupach niższych zarobków, które płaciły podatek dochodowy i kryzysowy — od 1 do 2 proc. zarobków (do 300 zł.)

transporty armat górskich granatów i ka rabinów.

Ćwiczenia żołnierzy trwają zarówno na tyłach, jak i w armjach w polu.

Oddziały armji regularnej kierowane są obecnie dla praktyki na prowadzenie partyzantki przeciw Włochom. Jeńcy włoscy odsyłani są do zachodniej części kraju na pogranicze Sudanu.

Godzina decydującej walki jeszcze nie wybiła!

ADDIS ABEBA. W wywiadzie prasowym negus oświadczył m. in.:

„Dotychczas nie przedsiębraliśmy ważniejszych operacyj na froncie. Godzina decydującej walki jeszcze nie wybiła. Nie zaszło nic takiego, co skłoniłoby nas do zmiany strategji. Oszczędzamy siły pod każdym względem, aby przedłużyć wojnę, bo czas jest naszym najsilniejszym sojusznikiem. Jesteśmy przeświadczeni o tem, że sankcje gospodarcze osłabią wytrwałość i wojowniczość Włoch. Lecz z sankcjami czy bez sankcyj, jesteśmy gotowi nawet walczyć do najtragiczniejszego nawet końca".

Na pytanie, jakie są widoki zawarcia pokoju, odpowiedział negus, że dąży wprawdzie do pokojowego załatwienia konfliktu i to w najbliższej przyszłości, lecz świat musi sobie to uprzytomnić, że Abisynja nie ścierpi ograniczenia swej niezależności i wolności.

Największe starcie.

RZYM. Bitwa, stoczona na froncie somalijskim w dolinie rzeki Faf przez kolumnę płk. Meletti z siłami abisyńskiemi, które prawdopodobnie należały częściowo do załogi Gorahai, zdobytego w ub. tygodniu przez Włochów — jest największem starciem włosko - abisyńskiem od początku wojny.

Dowodzi ona, że na froncie południowym Abisyńczycy stawiają zacięty opór i pragną największemi nawet ofiarami powstrzymać posuwanie się wojsk gen. Graziani w kierunku Sassabanen i Harraru. W bitwie, która rozegrała się w dolinie Faf, Abisyńczycy dysponowali armją regularną oraz wozami pancernemi. 18 zabitych i 60 rannych ponieśli Włosi w toku kampanji abisyńskiej.

ADDIS ABEBA. Grasmacz Idzigu - sekretarz rasa Guksy, który mu towarzyszył przy przejściu na stronę Włoch, uciekł z Makalle. Piechotą doszedł do Dessie, a wczoraj przybył koleją do Addis Abeby.

„Misja cywilizacyjna" Włochów

ADDIS ABEBA. Rząd abisyński ogłasza następujący komunikat:

„Armje włoskie, które twierdzą, że spełniają misję cywilizacyjną, postępują wobec ludności cywilnej, a w szczególności wobec kobiet i dzieci jaknajbardziej brutalnie. Rzekome wyzwolenie 16,000 niewolników w Abisynji jest fałszem, gdyż w całem Tigre, którego część zaledwie zajęli Włosi, niema 16 tys niewolników.

„Wzywamy narody świata, by nie wierzyły fałszywym wiadomościom, szerzonym przez propagandę włoską".

ASMARA. W dniu wczorajszym, po zaciętej walce, w której obie strony poniosły znaczne straty, wojska włoskie zajęły miejscowość Azbi, znajdującą się na północny wschód od Makalle w odległości 42 klm. w linji powietrznej oraz w odległości 20 klm. na północ od Dessa również w linji powietrznej. Azbi leży na wysokości 2,630 mtr. ponad poziomem morza.

Zwycięstwo rządu narodowego w wyborach angielskich.

LONDYN. Onegdajsze wybory w Anglji stały pod znakiem mgły i deszczu. Frekwencja wyborcza, jeśli chodzi o Londyn, była dość znaczna, mniejsza natomiast na prowincji. Dla przewozu swoich zwolenników do lokali wyborczych partja konserwatywna zmobilizowała 20 tys. samochodów i 5 samolotów. W Saeham Mac Donald miał do dyspozycji 200 samochodów.

O ile kampanja wyborcza była prowadzona w nastroju raczej apatycznym, o tyle zainteresowanie wynikami wyborów jest niezwykle duże. Znane już są rezultaty ze wszystkich okręgów za wyjątkiem 14 z odległych okolic szkockich i wysp na morzu Północnem, skąd wyniki znane będą na początku przyszłego tygodnia.

Dotychczas wybranych jest 270 posłów, z których 40 wybranych było już poprzednio bez aktu wyborczego wobec braku sprzeciwu ze strony kontrkandydatów, a 230 wybranych zostało onegdaj.

Konserwatyści zdobyli 173 mandaty, Labour Party wraz z Niezależną Labour Party — 79, liberałowie narodowi (Simon'a) — 14, liberałowie opozycyjni (Samuela) — 7, Narodowa Labour Party (Mac Donald) — 3, liberałowie Lloyd George'a — 0, dziki — 1.

Co się tyczy liczby głosów, to po stronie rządu oddano dotychczas — 4.553.780, a po stronie opozycji — 4.245.354 gł. Głosów konserwatywnych 4.073.675, głosów Labour Party — 3.701.962. Wzrost głosów Labour Party jest bardzo znaczny i wydaje się przekraczać liczbę głosów, oddanych na Labour Party w roku 1929.

Sądzą z obecnych rezultatów wyborczych, że większość rządowa będzie wynosiła od 150 — 200 posłów i prawdopodobnie będzie bliższa 200, niż 150.

Rozporządzenie min. skarbu o sankcjach.

WARSZAWA. Nr. 82 — „Dziennika Ustaw R. P." z dnia 15 listopada b. r. ogłasza rozporządzenie ministra skarbu, wydane w porozumieniu z ministrami: spr. zagranicznych, rolnictwa i ref. roln. oraz przemysłu i handlu i o ograniczeniach obrotu towarowego z Włochami i posiadłościami włoskiemi.

Projekt zbiorowej odpowiedzi na notę włoską.

LONDYN. Ambasador brytyjski w Paryżu Clark odbył dłuższą rozmowę z premjerem Lavalem, w której toku postanowiono zwrócić się z propozycją do państw, aby odpowiedź na włoską notę protestacyjną była jednolita.

Co do formy odpowiedzi istnieją dwie propozycje: odpowiedź indywidualna każdego z państw według uzgodnionego w Genewie szematu; odpowiedź zbiorowa Ligi Narodów w imieniu państw, które przyjęły sankcje.

Stanowisko rządu brytyjskiego przechyla się raczej ku tej drugiej alternatywie.

Memorjał emerytów do ministra skarbu.

WARSZAWA. Związek Polskich zrzeszeń emerytalnych złożył p. minstrowi skarbu memorjał w sprawie zamierzonej obniżki uposażeń emerytalnych.

Memorjał twierdzi, że w celu opanowania deficytu budżetowego zamierzone jest uderzenie w najsłabiej uposażone warstwy społeczne.

Zamierzone przez Rząd tego rodzaju sposoby zrównoważenia budżetu obniżają m.in. pobory emerytów mniej więcej o 24 proc., a w ciągu ostatnich 5 lat obniżono je już o 47 proc.

Pracownicy samorządowi wobec reform uposażeniowych.

WARSZAWA. W związku z projektami zmierzającemi do uporządkowania stosunków uposażeniowych, pragmatycznych, emerytalnych i dyscyplinarnych pracowników samorządowych powstała ostatnio w Warszawie komisja porozumiewawcza wszystkich centralnych organizacyj pracowników miejskich R. P., złożona z przedstawicieli organizacyj rzeszających pracowników miejskich, umysłowych i fizycznych. Komisja odbędzie w poniedziałek posiedzenie.

Doniosła umowa między rolnictwem polskiem i francuskiem.

PARYŻ. — Senator Fudakowski z ramienia polskich organizacyj rolniczych i senator Faure z ramienia podobnych organizacyj francuskich podpisali w piątek wieczór w Paryżu protokół, który można uważać za poważny krok w kierunku normalizacji polsko-francuskich stosunków gospodarczych.

Protokół ten, otwierający duże perspektywy przed polskiem rolnictwem, przewiduje wzajemne powiększenie wymiany produktów rolniczych i hodowlanych, przyczem dla Polski otwierają się możliwości eksportowania do Francji większej ilości mięsa baraniego, koni rzeźnych, fasoli, grochu i kartofli.

Ze strony francuskiej przewidziane jest przedewszystkiem powiększenie eksportu win do Polski.

Filipiny -- republiką.

WASZYNGTON. Prezydent Roosevelt podpisał akt o ogłoszeniu republiki wysp filipińskich.

W Manili odbyły się entuzjastyczne manifestacje ludności spowodu proklamowania republiki.

B gubernator Filipin, Franck Murphy mianowany został wysokim komisarzem Stanów Zjednoczonych przy rządzie filipińskim.

Akt objęcia przez Murphy'ego swej nowej funkcji odbył się w obecności pierwszego prezydenta Republiki Filipińskiej Manuela Quezona i wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych Garnera.

Stan zabalsamowania zwłok Marszałka Piłsudskiego.

KRAKÓW. — Wczoraj zebrała się w Krakowie komisja pod przewodnictwem gen. Roupperta, w obecności prezesa N. I. K., gen. Krzemieńskiego oraz ks. kustosza Figlewicza. Komisja stwierdziła, że pleśń, która wdarła się uprzednio do munduru Marszałka Piłsudskiego naskutek nieszczególności poprzedniej srebrnej trumny, została całkowicie opanowana. Obecnie nie stwierdzono śladu pleśni. Stan zabalsamowania jest doskonały.

Komisja zgodnie z poprzednią zapowiedzią, postanowiła w dn. 15 grudnia, t. zn w terminie, w ktorym zostanie wykończona tymczasowa trumna metalowa, umieścić w niej trumnę kryształową aż do czasu ukończenia budowy sarkofagu.

Dodatni bilans handlowy.

WARSZAWA. — Dodatnie saldo bilansu handlowego za październik wyniosło 4.231.000 zł., co oznacza zmniejszenie się w stosunku do września o 8.510.000 zł.

W październiku przywóz wyniósł 23?.306 tonn wartości 79.238.000 zł., wywóz zaś 1 195 343 tonn wartości zł. 83.469.000.

W porównaniu z m. września b. r. zwiększył się nasz wywóz w październiku o 6 829 000 zł, przywóz zaś zwiększył się o 15.423.000 zł.

Pomoc dla bezrobotnych.

W trzecim kwartale r. b. Fundusz pracy rozdał m. in. w formie pomocy doraźnej dla bezrobotnych 18,521 klg. mąki pszennej, 3,150,597 klg. mąki żytniej, 1.534,211 klg. chleba żytniego, 279.839 klg. ziemniaków, 36.602 klg. cukru, 4,527 klg. kaszy, 2,409 klg słoniny, 68,933 klg. węgla, 276,223 mtr. sześć. drzewa, 18,181 litrów mleka.

W ciągu zbliżającej się zimy Fundusz Pracy rozporządzać będzie 45 tys. ton węgla, poza innemi ośrodkami opałowemi. Węgiel ten rozdany zostanie bezrobotnym bezpłatnie.

Straszna śmierć w płomieniach

ŁÓDŹ. — Przerażająca tragedja rozegrała się wczoraj w Pabjanicach. Służąca 28 letnia Regina Michalska trzymając na ręku 4-letnią Małgorzatę Makuszównę rozpalała ogień w piecu. Dziewczyna była tak nieostrożna, że aby podsycić słaby ogień wylała z butelki benzynę.

W tym momencie nastąpił gwałtowny wybuch. Michalska i dziecko w jednej chwili stanęły w płomieniach i ciężko poparzone zmarły.

Zajście na Sorbonie.

PARYŻ. Na Sorbonie doszło do manifestacji przeciw profesorowi Jezê, który występował w charakterze zrzeczoznawcy prawnego rządu abisyńskiego w Genewie. Prof. Jezé miał wczoraj wznowić wykłady, przewidziane na semestr zimowy. Od wczesnych godzin rannych przed fakultetem prawnym Sorbony gromadziły się liczne rzesze studentów, celem niedopuszczenia prof. Jeze do wygłoszenia wykładu. Studenci domagali się ustąpienia prof. Jeze z katedry.

Wykłady nie odbyły się wobec tego.

W dniu dzisiejszym zajścia powtórzyły się.

Laureaci nagrody Nobla.

SZTOKHOLM. — Nagrodę Nobla w dziale chemji za 1935 r. przyznano profesorowi Joljot i jego małżonce Irenie Curie-Joliot (córce ś. p. Marji Curie-Skłodowskiej).

Nagrodę Nobla w dziale fizyki za 1935 r. otrzymał profesor Chadwick z uniwersytetu w Cambridge za odkrycie neutronu. Odkrycie prof. Chadwicka pozostaje w związku z odkryciem t. zw. prądu protonów, dokonanem przez Joliot i jego małżonkę (córkę Marji Skłodowskiej-Curie).

Nagroda literacka Nobla nie została przyznana w tym roku.

Austrjacki minister mówi o porozumieniu z hitlerowcami

WIEDEŃ. Austrjacki minister bezpieczeństwa, Baarenfels, oświadczył w Wiedniu, że obecny stan stosunków pomiędzy Austrją a Niemcami można by nazwać gospodarczym i politycznym stanem wojennym, który jednakowoż musi zostać zlikwidowany.

Ale tylko ci, którzy kierują państwem oraz austrjacki Front Ojczyźniany powołani są do prowadzenia rokowań z narodowymi socjalistami.

Austrjackie władze bezpieczeństwa przygotowane są na każdą ewentualność. W ciągu 3 godzin można zmobilizować w Austrji Dolnej 40.000 członków Heimwehry, z których 20 000 zaopatrzonych w karabiny maszynowe, można w najkrótszym czasie rozesłać tam, gdzie potrzeba

Rozwiązanie stowarzyszeń antropozoficznych w Badenji.

BERLIN. Władze badeńskie rozwiązały wszystkie stowarzyszenia ruchu antropozoficznego na obszarze kraju. — Twórcą tego ruchu był filozof niemiecki Rudolf Steiner.

Urzędowo rozwiązanie motywowane jest tem, ze związki antropozoficzne utrzymywały stosunki z zagranicznymi wolnomularzami, żydami i pacyfistami.

Jak wiadomo, ruch antropozoficzny zwalczał po wojnie w Niemczech marksizm i jego teorje socjalne, a posiadał licznch zwolenników w kołach niemieckiej arystokracji oraz w generalicji armji cesarskiej.

Opozycja gdańska zapowiada podjęcie walki o władzę.

GDAŃSK. Dzienniki opozycyjne z „Danziger Volkstime" na czele stwierdzają, że wyrok Sądu Najwyższego w sprawie ważności ostatnich wyborów do Volkstagu jest ogromnym, moralnym sukcesem opozycji i w znacznym stopniu podważa autorytet władz narodowo-socjalistycznych, ludność bowiem przekonała się, że przebieg wyborów był nieprawidłowy.

Opozycja zapowiada, że będzie kontynuowała swą akcję, mającą na celu ostateczne obalenie systemu narodowo socjalistycznego w Gdańsku i przejęcie władzy w swe ręce. Jako pierwszy krok w tym kierunku podaje „Danzinger Volksstimme" zarządzenie plebiscytu w sprawie nowych wyborów do Volkstagu.

Pozatem opozycja całą sprawę nielegalności wyborów przedłoży Lidze Narodów, by w ten sposób uzyskać możność przeprowadzenia w szybszem tempie nowych wyborów.

Sytuacja w Szanghaju zaogniła się
Możliwość zajęcia miasta przez Japończyków.

MOSKWA. Nieznana grupa Chińczyków rozbiła i zdemolowała magazyn japoński „Hibino". Grupa ta również rozrzucała ulotki z hasłami: „Precz z imperjalizmem japońskim", „Ratujmy Chiny! itp.

Japońskie władze morskie w Szanghaju, nadając poważne znaczenie zdemolowaniu magazynu japońskiego, zarządziły alarm w oddziałach piechoty morskiej i ogłosiły stan pogotowia zbrojnego w całej dzielnicy japońskiej.

W związku z nowem zaostrzeniem się sytuacji, w Szanghaju panuje panika. Krążą pogłoski, że Szanghaj zostanie zajęty przez Japończyków. Do Szanghaju w dalszym ciągu napływają nowe jednostki marynarki japońskiej, wioząc na pokładzie wojsko.

Sytuacja w północnych Chinach komplikuje się coraz bardziej.

Wypadki następują w niezmiernie szybkiem tempie. Japońskie dowództwo wojskowe zażądało od Chińczyków kategorycznej odpowiedzi na przedstawione warunki najpóźniej do dnia 20 bm.

Generał japoński Doihara oświadczył, że nie opiści Tien-Tsinu dotąd, dopóki nie otrzyma od władz chińskich zadawalającej odpowiedzi.

Ogłoszenie niezależności północnych Chin oczekiwane jest w pierwszych dniach grudnia rb.

Biskup Miśni przed sądem w Berlinie.

BERLIN. **Sensację stanowi rozpoczęty przed izbą karną sądu krajowego w Berlinie proces biskupa Miśni, 53 letniego dr. Piotra Legge. Jako współoskarżeni występują: generalny wikarjusz kapituły dr. Sott oraz sekretarz generalny stowarzyszenia św. Bonifacego w Padderborn dr. Teodor Legge, brat biskupa Wszyscy stoją pod zarzutem popełnienia przekroczeń dewizowych, wskutek których skarb państwa niemieckiego poniósł straty w wysokości 140 tys. mk. Biskup przyprowadzony został na salę wraz z współoskarżonymi z więzienia w Moabicie, gdzie pozostaje od kilku tygodni.**

Zaznaczyć należy, iż od czasu Kulturkampfu w latach 1870, kiedy został aresztowany ówczesny biskup Monastyru, nie było w Niemczech wypadku aresztowania biskupa katolickiego.

Zbrodnia w szkole.

SIEDLCE. Ponurego morderstwa dokonano w szkole powszechnej w Kotuniu, pow. siedleckiego. W czasie przerwy dwaj uczniowie: 12 letni Marjan Brzozowski i 11-letni Bernard Nicz uderzyli kamieniem i zadali śmiertelny cios scyzorykiem w serce 12-letniemu Kazimierzowi Cabajowi, który zmarł po przewiezieniu go do szpitala. Młodocianych zabójców aresztowano.

Obawa dalszych zaburzeń w Kairze.

LONDYN. Antyangielskie demonstracje wafdystów trwały przez cały dzień onegdajszy. Szczególnie burzliwy charakter przybrały zajscia na uniwersytecie w Kairo, gdzie od strzałów policji angielskiej zranionych zostało 21 studentów. Wieczorem zapanował w Kairze spokój, który zawdzięczać należy przedewszystkiem ostrym zarządzeniom policyjnym. Na ulicach krążą patrole żołnierzy na samochodach pancernych.

Zapowiedziany na wczoraj przed południem pogrzeb ofiar ostatnich rozruchów nie odbył się, gdyż zwłoki tych ofiar wywiezione zostały potajemnie w ciągu nocy.

W godzinach rannych grupy studentów gromadziły się w rozmaitych częściach miasta. Dotychczas jednak nie było wiadomości o jakichkolwiek rozruchach.

Mimo tego sama obawa rozruchów istnieje w dalszym ciągu.

Wczoraj wieczorem opublikowano dekret królewski, upoważniający ministra spraw wewn. do zawieszenia na okres 2 tygodni do 6 miesięcy każdego dziennika, publikującego fałszywe wiadomości, mogące wywołać zaniepokojenie opinji publicznej i rozruchy.

Olbrzymi pożar fabryki parkietów.

GDAŃSK — Z nieustalonych narazie przyczyn, we wczesnych godzinach porannych wybuchł pożar w fabryce parkietów i stolarni Ernesta Behnerdta we Wrzeszczu.

W ciągu kilku godzin szalejący żywioł strawił doszczętnie lewe skrzydło gmachu fabrycznego, halę maszyn, warsztaty stolarskie, oraz wielką ilość gotowych wzgl. będących na wykończeniu wyrobów drzewnych, maszyn i t.d.

Prowizorycznie obliczone szkody wynoszą blisko 200.000 zł. Przyczyna pożaru narazie nieustalona.

„Za krew brata".

MIŃSK MAZOWIECKI. — **Do mieszkania Spirydona Jesimowa wtargnął Józef Paśko i zadał Jesimowi silny cios nożem. Kiedy Jesimow padł na ziemię, Paśko rzucił się na niego i zadał mu jeszcze 5 głębokich ran. Po zbrodni Paśko rzucił się do ucieczki, lecz ujęto go i oddano w ręce policji. Ranny Jesimow wkrótce zmarł. Morderca zeznał, że zabił Jesimowa „za krew brata". Przed dwoma laty Jesimow zabił brata Paśki, za co otrzymał rok więzienia. Po odbyciu kary, Jesimow powrócił do Mińska Mazowieckiego i padł ofiarą zemsty brata ofiary.**

Śmiertelny strzał gajowego

OLKUSZ. Gajowy lasu w Ściborzycach Stanisław Szot, obchodząc swój rewir natknął się na ścinającego sosnę 18 letniego Władysława Anioła. Gdy Anioł rzucił się do ucieczki, gajowy strzelił doń, kładąc go trupem na miejscu. Szota przytrzymano w areszcie śledczym.

GOŁEM OKIEM.

Kryzys w niebie i na ziemi.



Powiadają: „Bóg łaskaw". Ja myślę, że to tylko skutki kryzysu w niebie. Widocznie i tam zaczynają oszczędzać. Doszli prawdopodobnie do przeświadczenia, że oziębianie ziemi przez cały sezon zimowy i przetwarzanic deszczu na śnieg jest zbyt kosztowne. Dałby Bóg, bo już człowiek poradzić sobie nie może z wydatkami zimowemi. Właściwie same wydatki nie byłyby tak przykre, ale z wierzycielami wytrzymać dłużej niesposób. Podziwiam jaką te ciemne indywidua mają pamieć: ja nie mogę spamiętać wszystkich, komu jestem winien, a oni pamiętają wszystkich dłużników i to na wyrywki. Nie zdarzyło mi się, by który wierzyciel zapomniał o swoim długu i nie przyszedł się upomnieć. Ja im wprawdzie nie płacę, ale oni ciągle przychodzą. Zobaczymy komu się to wreszcie sprzykrzy. Ja, bo jestem cierpliwy.

Gdzie się działy one czasy, kiedy to ludzie wydawali pieniądze nie licząc? Dziś liczą, nie wydając i doliczyć się nie mogą.

Znałem takiego, który dostał w prezencie psa. Piesek był ładny, tylko ogon miał nieco zadługi — trzeba mu go było przyciąć. Ale znajomy mój miał bardzo tkliwe serce i nie mógł się zdobyć na jednorazowe obcięcie całego ogona. Obcinał więc mu go na raty, co pewien czas kawałek.

Ta pieska historja przypomina mi obniżki pensyj urzędniczych: nie odrazu, tylko od czasu do czasu regularnie.

Jedyna pociecha, jast to nadzieja, że może kiedyś człowiek otrzyma jakie odznaczenie. Chociaż i w tej dziedzinie zbyt wielka jest konkurencja: takich, którzy odznaczyli się tem, że się niczem nie odznaczają, jest zbyt dużo.

Źle jest, proszę państwa, kalendarzowe buty, kalendarzowe ubranie znajdują się już na dacie 31 grudnia, a o nowych tylko marzyć można. Kalendarzowe, bo służą do zdzierania. Tylko, że ich rok trwa djablo krótko: styczeń, maj, grudzień i już rok skończony.

Dobrze, że Bóg łaskaw i święty Marcin zimy ze sobą nie przywiózł, bo właśnie krawiec spóźnił mi wykończenie palta zimowego. Wprawdzie ja u niego palta nie stalowałem, ale krawiec sam powinien wykazać inicjatywę, twórczą radość i wyścig pracy.

Zanik obyczajów i poczucia obowiązkowości — ot co!

Skarżył mi się pewien urzędnik, że nie może się doczekać zątwierdzenia na stanowisku:

—Drobnostka stanęła mi na przeszkodzie, jedna tylko literka. Jestem ciągle „P.O." gdybym miał jeszcze „W", to niebyłbym „P.O.".

Tak, czasem maleńka drobnostka może zaciążyć człowiekowi kamieniem młyńskim. Pocieszyłem go przysłowiem: „siedź w kącie — sami znajdą cię".

Jak dotąd znalazł go tylko komornik.

Życie składa się z drobnostek — drobnostka nieraz prowadzi człowieka przed kratki sądowe: wogóle całe życie jest jednym nieskomplikowanym kryminałem.

Ponieważ już mowa o kryminale, więc, by nie zapomnieć, przytoczę kilka wyjątków z rozpraw, które wynotował mi pewien stały bywalec sądowy:

„Wtedy to ten łotr zadał mi śmiertelną ranę, którą sąd może w każdej chwili zobaczyć".

.. Mało tego: zbrodniarz rzucił się na zamordowanego, zakneblował mu usta, uniemożliwiając wzywanie ratunku"..

„...Jest to wypadek bardzo prosty i nieskomplikowany: auto w całym pędzie wpadło na rower, na którym jechał nieszczęśliwy"..

...„Owszem, woźnica nie ma do dyspozycji klaksofonu, tak jak szofer, niemniej jednak powinien dać znać ustami, lub czem innem"...

...„Dla rzucenia mu w twarz pogardy, odwróciłem się doń plecami"...

— — — — — —

Różni ludzie różne mają powody aby być dumnymi: jeden jest dumny z tego, że ma powodzenie u kobiet, drugi że go nie posiada wcale, inny jest dumny dlatego, że potrafi wiązać krawat, inny, że posiada bujną czuprynę, a jeszcze inny z tego, że posiada piękną błyszczącą łysinę. Znam takiego, który bardzo jest dumny z tego, że pierwszy jechał lux torpedą a i drugiego, któremu przez pomyłkę minister podał rękę. Znałem nawet takiego, który szczycił się tem, że jest bardzo popularny: „Wszyscy mnie w mieście znają i nikt mi nie chce udzielić kredytu".

Ale najbardziej orginalny jest mój znajomy, który dumny jest z tego, że opowiada anegdotki, których sensu nikt odgadnąć nie może.

On to właśnie opowiedział mi następującą anegdotkę:

„Slepy zupełnie i ślepy na jedno oko jechali razem łódką. Slepy wiosłował a jednooki sterował. W pewnym momencie ślepy zamachnął się wiosłem i wybił tamtemu drugie oko. Oślepiony krzyknął: Stop! — ślepy myślał, że to już brzeg, wysiadł z łódki i utonął".

Kto odgadnie morał tej anegdotki?

Ja.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Niedziela 17 listopada. Grzogorza.
Poniedziałek 18 listopada. Anieli i Romana.
Wschód słońca o g. 7,01. Zachód o g. 15,58

Nocne dyżury aptek.

W nocy z soboty na niedzielę: Stary Rynek, Siedmiu Kamieć.

W nocy z niedzieli na poniedziałek: III Aleja, Narutowicza.

Pożegnanie ppłk. Kaszy. Dziś w sobotę wiecz. miejscowy korpus oficerski z d-cą 7 Dywizji Piechoty gen. Gąsiorowskim, d-cą piechoty dywizyjnej pułk. dypl. Maczkiem i dowódcami stacjonowanych w Częstochowie 7 p.a.l-u i 27 p. p. pułk. dypl. Kapciukiem i płk. Czaplińskim żegna w kasynie garnizonowem byłego komendanta placu w naszem mieście ppłk. Władysława Kaszę, mianowanego dowódcą 9 p. p., stacjonowanego w Zamościu.

Nowy zarząd Związku Strzeleckiego nie został zatwierdzony. — Jak się dowiadujemy, Okręgowy Zarząd Związku Strzeleckiego w Łodzi na mocy par. 63 statutu Związku Strzeleckiego postanowił nie zatwierdzić nowego Zarządu Związku Strzeleckiego, wybranego w dniu 20 września r. b. na zjeździe delegatów w Częstochowie.

Wobec tego w najbliższej przyszłości prawdopodobnie odbędą się ponowne wybory miejscowych władz Związku Strzeleckiego.

Motywy tej decyzji przedstawiają się dość zagadkowo, zwłaszcza że Zarząd Pow. Związku Strzeleckiego, który nie uzyskał sankcji władz okręgowych, wybrany został olbrzymią większością głosów przy entuzjastycznym aplauzie uczestników zjazdu.

B. komisarz rządowy Mazur przeniesiony do Równego Woł. — Jak się dowiadujemy, b. komisarz rządowy m. Częstochowy, a ostatnio dyrektor Ubezpieczalni Społecznej w Kielcach, p. Józef Mazur, został przeniesiony na stanowisko dyrektora Ubezpieczalni w Równem (Wołyń).

Częstochowa ogniskiem promieniowania kultury teatralnej. Częstochowa należy do tych stosunkowo nielicznych miast, które mogą poszczycić się teatrem z prawdziwego zdarzenia, wysoko dzierżącym sztandar szlachetnej sztuki teatralnej. Jest to w dużej mierze zasługą naszych władz miejskich, które, nie ulegając modnemu hasłu doby kryzysowej, że „nie czas żałować róż, gdy płoną lasy", serdeczną troskliwością zaopiekowały się losem naszej jedynej placówki kulturalnej i nie dały jej upaść. Tkwi w tem również duża część zasługi niezrównanego dyr. Galla, który Częstochowę z teatralnego zaścianka uczynił miastem prawdziwego teatru.

A jeśli mamy mówić o dalszych perspektywach teatru, to pierwsze świetne posunięcia dyr. Brodzikowskiego, doskonała oprawa sceniczna i wykonanie klasycznej arcykomedji polskiej „Śluby panieńskie" i wesołych, lecz w swej wesołości wytwornie powściągliwych „Wiosennych porządków", jak i piękna akademja listopadowa — dają 100-procentowe zapewnienie, że teatr nasz i nadal pozostanie wzorową placówką kulturalną.

To też nic dziwnego, że szczęśliwa pod tym względem Częstochowa stanie się w pewnym sensie ogniskiem kultury teatralnej, promieniującem na szereg pobliskich miast. Jak się dowiadujemy, dyrekcja Miejskiego Teatru Kameralnego zamierza w najbliższej przyszłości zorganizować perjodyczne wyjazdy zespołu do pobliskich miast przedewszystkiem do Radomska i Piotrkowa, całkowicie pozbawionych teatru.

Właściciele nieruchomości uzasadniają.

Dotknięci obniżką komornego właściciele nieruchomości starają się uzasadnić krzywdzące ich skutki tej obniżki. Motywują to w ten sposób:

„Weźmy jako przykład jeden z wielu domów ze śródmieścia. Dom ten zamieszkuje 5 lokatorów, zajmujących po 2 pokoje z kuchnią, za co płacą po 45 zł. miesięcznie, co stanowi sumę 225 zł. 7 lokatorów, zajmujących po 1 poko ju z kuchnią i płacą po 35 zł., co stanowi sumę 245 zł., razem więc dochód brutto wynosi 470 zł., obecnie zaś przy obniżce 15 proc. wyniesie 399 zł. 50 gr.

Wydatki zaś, związane z utrzymaniem domu wynoszą miesięcznie jak niżej:

1) podatek od nieruchomości i od dochodu 399 zł. 50 gr. — 68 gr, 2) podatek dochodowy — 20 zł, 3) Fundusz Pracy — 1 zł., 4) danina majątkowa — 2 zł., 5) państw. zakłady ubezp. od ognia — 5 zł., 5) wynagrodzenie dozorcy domu 44 zł., 7) ubezpieczenie dozorcy domu w Ubezpieczalni — 3.19 zł., 8) oprocentowanie sumy hipotecznej, która stanowi zaledwie $^1/_4$ część wartości nieruchomości — 100 zł., 9) oświetlenie korytarzy — 2.40 zł., 10) wywóz śmieci i nieczystości — 12 zł., 11) miotły, wapno, łopaty itd. — 2 zł., 12) amortyzacja — 100 zł., 13) różne remonty domu — 40 zł. Razem 400 zł. 59 gr. Ogólny przychód 399 zł. 50 gr. Niedobór więc miesięcznie wynosi 1 zł. 09 gr.

Pominąć nie można i tej okoliczności, że właściciel domu posiada kilku, lub kilkunastu lokatorów bezrobotnych, którzy wcale nie płacą komornego. Za tych lokatorów gospodarz będzie musiał zapłacić jeszcze wodę przez nich zużytą".

—

Tak w świetle wyliczeń właściciell nieruchomości wygląda rentowność przeciętnego domu. Nie chcemy wchodzić w tej chwili w analizę tego wyliczenia, zaznaczamy tylko, że ciekawi bylibyśmy, gdzie i na jakiej ulicy można znaleźć dwupokojowe mieszkanie w cenie 45 zł. miesięcznie i 1 izbowe w cenie 35 zł. Należałoby przytem jeszcze uwzględnić i lokale większe oraz handlowe.

Obława na żywioły przestępcze

W nocy z piątku na sobotę na ulicach naszego miasta nieoczekiwanie ukazały się liczne oddziały policji i udały się w różnych kierunkach, przetrząsając naj bardziej nawet odległe peryferje miasta. Obława dała dość obfity połów w postaci kilkudziesięciu zatrzymanych podejrzanych osobników, z których część nie ma żadnego miejsca zamieszkania.

Na terenie III komisarjatu policji udało się ująć kilku złodziejaszków, którzy z łomami i wytrychami szli na robotę. Doznali jednak fatalnej wsypy, gdyż zamiast spodziewanego mnie] lub więcej bogatego łupu, znaleźli się w gościnnie rozpostartych objęciach policji i powędrowali do smętnych suteryn w gmachu Pow. Komendy Policji.

Czas ukrócić pieniactwo. Autorzy bezpodstawnych skarg będą karani.

W ostatnich czasach znacznie rozwinęło się składanie skarg do władz prokuratorskich, do sędziów śledczych i policji przeciw osobom, oskarżonym o oszustwa, malwersacje, defraudacje itd. W wielu wypadkach, a zdarza się to coraz częściej, skargi są zupełnie bezpodstawne i już od samego początku rozpoczęcia śledztwa ujawnia się gołosłowność oskarżenia. Tego rodzaju wypadki przedewszystkiem obciążają władze śledcze i prokuratorskie, prócz tego narażają osoby wymieniane w niesłusznych skargach na wiele nieprzyjemności. Jak dowiadujemy się, sprawa ta będzie obecnie unormowana. Ujawnienie złej woli przy składaniu skarg będzie traktowane jako wprowadzenie władzy w błąd i pieniacz zostanie ukarany w drodze postępowania administracyjnego. W ten sposób ukróci się pieniactwo, które w ostatnich czasach wobec ciężkiego współzawodnictwa o chleb przybrało zastraszające rozmiary.

Skrócone ferje Bożego Narodzenia. Kuratorja szkolne przygotowują zarządzenie w sprawie tegorocznych ferji zimowych w szkolnictwie średniem i powszechnem.

Wobec zmiany w podziale roku szkolnego najbliższe ferje Bożego Narodzenia w porównaniu z rokiem szkolnym 1934-35 będą skrócone

W roku bieżącym przerwa zimowa w zajęciach szkolnych trwać ma tylko od dnia 23 grudnia do dnia 9 stycznia włącznie.

Z Teatru Kameralnego.

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę o godz. 20-ej „Wiosenne porządki" z Zarębińską i Dobrowolskim na czele.

W niedzielę o godz. 3.30 i 5.45 „Wiosenne porządki" grane będą po cenach popołudniowych.

Bilety do nabycia w przedsprzedaży w firmie B. Kruszyńskiej Aleja 23, oraz w kasie teatru od godz. 7 ej wiecz.

W niedzielę kasa czynna od godz. 11-ej przedpołudniem.

W próbach nowość scen zagranicznych sztuka Szturtów „Szesnastolatka oraz arcydzieło Juljusza Słowackiego „Kordjan".

„Jestem zbiegiem" w „Edenie". „Eden" obecnie wyświetla piękny i wzruszający film. I co jest dziwne: całe współczucie widza znajduje się nie po stronie władz, policji i straży więziennej, które ścigają nieszczęsnego zbiega, a właśnie po stronie zbiega, po stronie człowieka, który za zabójstwo został skazany na 10 lat wiezienia i uciekł z szaregο domu.

W czem znajduje wytłumaczenie to paradoksalne stanowisko widza?

Przedewszystkiem w tem, że ten człowiek skazany został najniewinniej w świecie i jest ofiarą pomyłki sądowej.

Nie pierwszy i nie ostatni to wypadek, niedarmo bowiem Temida ma opaskę na oczach. Po drugie: jeśli ukazany nam w filmie obraz stosunków panujących w więzieniach amerykańskich, zawiera choćby drobną cząstkę prawdy, to nie są to więzienia, a miejsca codziennej kaźni i okropnych tortur moralnych i fizycznych, zadawanych bezbronnym istotom ludzkim. Najgorszy więc zbrodniarz z pełnem prawem moralnem może zbiec z podobnego przybytku iście chińskich udręczeń.

Film zawiera szereg dramatycznie napiętych sytuacyj. Prawdziwie wzruszającym jest dramat zbiega, którego niegodziwa kobieta pod groźbą wyjawienia jego tajemnicy zmusza do ożenku Szczytowym momentem filmu jest scena ucieczki i pościgu. Dwa auta mkną w szalonym pędzie Rozlega się huk wystrzałów i bomb. Finał niepozbawiony jest pewnej melancholji. Bohater filmu po szczęśliwie dokonanej ucieczce zdając sobie sprawę z tego, że ma ołowianą kulę u nóg w postaci, niezasłużonego wyroku, nie chce wiązać swego losu z ukochaną kobietą i rozstaje się z nią na zawsze.

Tytułowa rola znalazła w Pawle Müni świetnego odtwórcę, który wydobył z niej mnóstwo wzruszających momentów.

O miejsce po zmarłym ojcu. — W dniu wczorajszym sąd grodzki w osobie sędziego Chawłowskiego rozpatrywał sprawę 19-letniego Marjana Nowaka, oskarżonego o to, że we wrześniu br. pod groźbą śmierci zażądał od inżyniera fabryki „Częstochowianka" p. Jana Marschala przyjęcia go do fabryki na miejsce zmarłego ojca Powołany w charakterze świadka inż. Marschal, badany przy pomocy tłomacza p. Zdzisława Widery, zeznał, że nie pamięta, czy Nowak, prosząc go o pracę, użył jakichkolwiek pogróżek pod jego adresem. Świadek jednak nie zaprzeczył, że Nowak rozmawiał z nim podniesionym głosem

Sąd sprawę odroczył celem powołania do rozprawy posterunkowego Ciszka, który w sprawie tej prowadził dochodzenie.

Wynik zbiórki prowadzonej przez Ligę Morską i Kolonjalną na rzecz Funduszu Obrony Morskiej w miesiącach: maju, czerwcu, lipcu i sierpniu 1935 r.

W okresie sprawozdawczym wynik zbiórki na terenie poszczególnych Okręgów przedstawia się jak następuje

okręgi:			
węglowy	—	zł.	71,440.36
Warszawa - stołeczny		„	87,479.86
lubelski	—	„	40,887.14
pomorski	—	„	34,235.23
łódzki	—	„	30,902.07
województwo warszawskie		„	18,678.12
poznański	—	„	16.771.79
lwowski i jarosławski		„	14,382.92
krakowski	—	„	11,199 15
wołyński	—	„	9,387 41
białostocki	—	„	8,785.59
wileński	—	„	5,964.11
poleskie	—	„	4,247.56
tarnopolski	—	„	4,233.04
nowoorództki	—	„	2,514.15
stanisławowski	—	„	2,180 43
zagranica	—	„	8,712.28
różne	—	„	15,265 50
Razem		zł.	411,073.14

Na preliminowaną kwotę 4 miljonów złotych zebrano dotąd 411,073.14.

Prace budżetowe w Magistracie. Jak wiadomo, dość skomplikowany splot okoliczności, jak dość późne zatwierdzenie wyborów do Rady Miejskiej, a potem żałoba narodowa po śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego, ferje letnie i wreszcie wybory do Sejmu i Senatu, spowodowały bardzo poważne opóźnienie tegorocznej debaty budżetowej.

Natomiast, jeśli chodzi o preliminarz budżetowy na rok następny, to istnieje 100 procentowa pewność, że nie podzieli on dość smutnego losu swego poprzednika i że Rada Miejska będzie nad nim dyskutować w zupełnie odmiennych warunkach.

Zarząd Miejski przystąpił już do pracy nad nowym budżetem i naczelnicy wszystkich wydziałów otrzymali polecenie, aby do dnia 18 listopada opracować budżety swych wydziałów z odpowiedniem uzasadnieniem pilnych potrzeb.

Jak wynika z obecnego kursu oszczędnościowego, nowy budżet opracowany zostanie pod kątem daleko idących oszczędności, z uwzględnieniem jednakże najbardziej palących potrzeb ludności i miasta.

Uroczystość poświęcenia sztandaru szkoły powsz. № 13. Jak się dowiadujemy, szkoła powszechna № 13 im Marji Konopnickiej w Częstochowie przygotowuje wielką uroczystość, która ma być pierwszą na terenie szkół powszechnych dla dzieci żydowskich: poświęcenie sztandaru.

Przed miesiącem zamieściliśmy na łamach naszego pisma wzmiankę o owocnej działalności kierowniczki tej szkoły p. Natalji Szacherówny w związku z 25-leciem jej pracy kierowniczej. I oto teraz znowu cegła tego wielkiego gmachu, który zbudowała p. Szacherówna.

Poświęcenie sztandaru odbędzie się w sali Straży Ogniowej, gdzie niewątpliwie społeczeństwo zadokumentuje swoje uznanie dla placówki, na czele której stoi p. kier. Szacherówna.

Właściciele domów będą doliczać do komornego opłatę stemplową od pokwitowań. Organizacje właścicieli nieruchomości zastanawiają się nad wszelkiemi możliwemi środkami dla powetowania obniżki komornego, wprowadzonej obecnie w życie. Wykorzystany ma być m. in. przepis Kodeksu Zobowiązań, który przewiduje, iż koszty uiszczenia opłaty stemplowej ponosi dłużnik. Zasada ta ma być zastosowana przy wystawianiu kwitów za komorne. Dotąd w wielu domach opłatę za znaczek stemplowy pokrywali sami właściciele nieruchomości Od 1 grudnia opłata stemplowa przeniesiona ma być na lokatorów.

Groził strażnikowi więzieniem. 24 letni Edward Smerdziński w lipcu ub. r. przebywał w więzieniu i z pozwolenia władz więziennych od czasu do czasu miewał widzenia z żoną.

Pewnego razu do wiadomości jego doszło, że może być pozbawiony tych krótkich chwil szczęścia, gdyż strażnik więzienny Pawłowski zameldował władzom więziennym, że zachowuje się on w więzieniu awanturniczo i przeto nie zasługuje na widzenia z żoną.

Dowiedziawszy się o tem Smerdziński zagroził Pawłowskiemu że o ile będzie on mu psuć opinję i przeszkadzać mu w widzeniach to po wyjściu z więzienia urznie mu łeb.

Sąd grodzki skazał za to Smerdzińskiego na 2 miesiące aresztu. Od wyroku tego skazany odwołał się do Sądu Okręgowego, który w dniu wczorajszym wyrok sądu I instancji zatwierdził.

Jak zostaje obniżone komorne?
Zmiana ustawy o ochronie lokatorów.

We wczorajszym „Dzienniku Ustaw" ogłoszony został dekret o obniżeniu komornego i ustawy o ochronie lokatorów.

Na mocy dekretu zostaje obniżone podstawowe komorne mieszkań i lokali podlegających ustawie o ochronie lokatorów. Obniżka ta wynosić będzie dla mieszkań 3 izbowych (2-pokojowych) i mniejszych — 15 proc., dla mieszkań większych oraz lokali firm przemysłowych i handlowych, które zostały zaliczone w roku bieżącym do 7 i 8 kategorji przemysłowej i 4 kategorji handlowej — 10 proc.

Komorne za lokale w całości, lub w części podnajęte ulegnie obniżeniu w tym samym stosunku, co komorne, płacone przez lokatora.

Komorne w budynkach, niepodlegających ustawie o ochronie lokatorów, a należących do Skarbu Państwa, banków państwowych, związków samorządu terytorjalnego, zakładów ubezpieczeń społecznych oraz innych instytucyj prawa publicznego obniżone zostaje w analogiczny sposób, a więc dla mieszkań 3-izbowych (2 pokoje i kuchnia) i mniejszych o 15 proc., dla mieszkań 4 izbowych (3 pokoje i kuchnia) i większych o 10 proc. W domach, należących do zakładów ubezpieczeń społecznych, obniżka nastąpi w stosunku do komornego z grudnia 1934 r.

Zniżki te wprowadzone zostają na okres od dnia 1 grudnia 1935 r. do dnia 30 listopada 1937 r.

Jednocześnie spod ustawy o ochronie lokatorów zostaną wyjęte mieszkania, złożone z 6 pokojów i większe oraz mieszkania mniejsze, powstałe z przebudowy większych mieszkań, dokonanej po dn. 1 grudnia 1935 oraz lokale większych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych (z wyjątkiem lokali przedsiębiorstw przemysłowych 7 i 8 kategorji i handlowych 4 kategorji).

Wypowiedzenie umów najmu mieszkań oraz lokali przemysłowych i handlowych, wyłączonych spod ustawy o ochronie lokatorów, nie może nastąpić w terminie wcześniejszym niż: co do mieszkań na dn. 30 czerwca 1936 r., co do lokali przemysłowych i handlowych na dn. 30 września 1936 r.

Przepisy ustawy o obniżce komornego oraz o ochronie lokatorów nie mają zastosowania na terenie woj. śląskiego.

×

W uzupełnieniu powyższego dekretu zauważyć należy, że nie ulega obniżeniu komorne, którego wysokość została ustalona w umowie, zawartej w myśl art. 3 ustawy o ochronie lokatorów.

W myśl dekretu, jeżeli w celu przystąpienia do budowy pomieszczeń mieszkalnych konieczne jest zniesienie lub przerobienie budowli, wynajmujący winien udowodnić konieczność usunięcia lokatora i może wypowiedzieć najem rzeczy najętej lub części (przynależności) w terminie 3 miesięcznym, przyczem następuje odpowiednie zmniejszenie komornego, jeżeli wypowiedziano tylko część przedmiotu najmu.

Wynajmujący winien zwrócić lokatorowi koszty przeprowadzki w wysokości 1 miesięcznego komornego oraz zapłacić tytułem odszkodowania sumę 6 miesięcznego komornego, a jeżeli przedmiot najmu stanowi mieszkanie, złożone z 1 lub 2 pokoi — sumę rocznego komornego.

W myśl dekretu, jeżeli na miejscu starej budowli ma być wzniesiona nowa budowla, właściwa władza administracji ogólnej może w wyjątkowym wypadku uzasadnionym celowością odpowiedniego zabudowania tej części miasta, wydać orzeczenie nakazujące lokatorom opróżnienie zajmowanych lokali w ciągu jednego miesiąca od dnia doręczęnia orzeczenia.

Orzeczenie to wydaje władza, po zatwierdzeniu planów nowej budowli oraz po wykazaniu przez wynajmującego, że w stosunku do lokatorów dopełnił świadczeń, przepisanych w art. 11 ust 1 lit. g ustawy o ochronie lokatorów, a dotyczących zwrotu kosztów przeprowaezki i zaptaty odszkooowania. Wniesienie odwołania nie wstrzymuje wykonania orzeczenia. Przedmiotem odwołania nie mogą być zarzuty co do rodzaju i wysokości wyżej określonych świadczeń. Spory w tych sprawach podlegają właściwości sądów powszechnych.

W myśl dekretu eksmisja z mieszkań jedno lub dwupokojowych może być przez sąd wstrzymana, jeżeli bezrobotny otrzymał pracę i opłaca prócz bieżącego zaległe komorne w ratach, wynoszących 25 proc. bieżącego komornego miesięcznego. Dla zbadania stosunków gospoearczych pozwanego sąd ma prawo zbierać dowody z urzędu. Jednocześnie z wstrzymaniem eksmisji sąd zawiadomi o tem właściwe publiczne biuro pośrednictwa pracy oraz zarząd gminny miejsca zamieszkania pozwanego.

Łańcuch pomysłowych oszustw pary aferzystów.

Przez pewien czas na terenie Częstochowy grasowała sprytna para aferzystów, która dopuściła się szeregu oszustw na szkodę kupców miejscowych, zakupując u nich różne towary, jak naczynia aluminjowe, kilimy, futra i aparaty fotograficzne, płacąc za nie czekami PKO, które, jak się później okazało, nie miały pokrycia. Po dokonaniu tych oszustw para aferzystów opuściła szybko Częstochowę i przeniosła się do Katowic, gdzie w podobny sposób oszukała również kilku tamtejszych kupców.

Gdy poszkodowani stwierdzili, że padli ofiarą oszustwa, złożyli skargę w policji, która wszczęła poszukiwania i aferzystów aresztowała w Katowicach.

Oszustów, którymi okazali się Aleksander Sikora i jego przyjaciółka Anna Gawryś, zostali osadzeni w więzieniu.

Echa nieudanego włamania do sklepu „Jedności".

Rozrzucone po całem mieście sklepy „Jedności", jak wiadomo, cieszą się specjalnemi względami amatorów cudzej własności i do niedawna, zanim wydział śledczy nie osadził pod kluczem kilkunastu tuzinów przedstawicieli tego zawodu, kradzieże, względnie usiłowania kradzieży z „Jedności" nie schodziły z porządku dziennego.

W nocy z 27 na 28 sierpnia sklep „Jedności" przy ul. Piastowskiej 78 na Stradomiu omal nie stał się ofiarą włamywaczy, którzy zdążyli już wybić duży wyłom w murze, lecz w ostatniej chwili zostali spłoszeni i ratowali się ucieczką.

Dochodzenie wykazało, że akurat w tym czasie w pobliżu domu przy ulicy Piastowskiej 78 znajdowało się kilku młodzieńców ze Stradomia. A że godzina była dość późna, więc policja, prowadząc dochodzenie w sprawie usiłowania kradzieży, zaitreresowała się faktem znajdowania się owych kilku młodzieniaszków późną nocą na ulicy. I ta okoliczność, w połączeniu z pewnemi innemi poszlakami, stała się podstawą do postawienia ich w stan oskarżenia o usiłowanie kradzieży.

Wczoraj Stanisław Gajza i czterech jego towarzyszy stanęło przed Sądem Grodzkim. Sprawę rozpoznawał sędzia Chawłowski, który po przeprowadzeniu przewodu sądowego uznał powyższe poszlaki za niewystarczające i wszystkich oskarżonych uniewinnił.

Wstrzymanie spłaty zaliczek pobranych przez urzędników. Od 1 grudnia r. b., jak wiadomo, wchodzi w życie podatek nadzwyczajny od poborów etatowych urzędników państwowych.

Równocześnie, zgodnie z zapowiedzią rządu wejdą w życie te zarządzenia, które odciążyć mają budżety poszczególnych rodzin urzędniczych, jako pewna rekompensata za wymierzone podatki.

Do tych zarządzeń należy obniżka komornego i rozłożenie na 10 rat spłaty reszty należności za Pożyczkę Inwestycyjną,

Niezależnie od tego ma być zastosowana wobec tej kategorji pracowników państwowych jeszcze jedna doniosła ulga.

Wielu urzędników, jak to powszechnie wiadomo, pobrało w swych urzędach zaliczki, które spłacane są w ratach. Otóż nowa ulga polegać ma na wstrzymaniu spłaty tych zaliczek, co umożliwi funkcjonarjuszom państwowym łatwiejsze przetrwanie obecnych obciążeń.

Jak się dowiadujemy, nowelizacja obowiązujących obecnie przepisów ustawy emerytalne, zgodnie z zapowiedzią p. wicepremjera Kwiatkowskiego na komisji senackiej, pojdzie m in. w kierunku zmniejszenia liczby zaliczanych do emerytury lat służby w b. państwach zaborczych. Będzie to najistotniejsza zmiana w tej ustawie.

Z życia Ż. T. K. W dniach 30 bm. i 1 grudnia odbędzie się wycieczka do Zagłębia Dąbrowskiego i Katowic. Zwiedzane będą: kopalnia „Saturn" w Czeladzi, Huta Bankowa w Dąbrowie Górn, Studjum Polskiego Radja, Sejm i Muzeum śląskie w Katowicach i inne. Ilość miejsc ściśle ograniczona Zapisy do dnia 23 bm. włącznie. O wycieczkach miejscowych będą osobne komunikaty i afisze na mieście. Przyjmuje się w dalszym ciągu zapisy na lekcje języka angielskiego i Espleranta dla początkujących i zaawansowanych. Informacje w sekretarjacie Z T.K. (II Aleja 29) w godz. 20.30 — 21.30.

Baczność, Rodzino Legjonowa! W związku z organizującą się obecnie akcją Rodziny Legionowej, zarząd oddziału Zw. Legjonistów Polskich w Częstochowie uprzejmie prosi panie z rodzin Legjonistów o przybycie w dniu dzisiejszym (sobota) o godz. 19-ej do lokalu Związku (Aleja Kościuszki 10), gdzie odbędzie się pierwsze zebranie organizacy.ne.

Zarząd.

Z frontu pracy.

Jak dowiadujemy się, dyrekcja zakładów włókienniczych „Union Textile" wymówiła pracę wszystkim robotnikom oddziału motalni w liczbie około 200 osób. Wymówienie to pozostaje w związku z zamierzoną przez dyrekcję fabryki reorganizacją pracy na tym oddziale, spowodowaną brakiem zamówień.

Reorganizacja ma polegać na zaprowadzeniu dwóch terminów, a mianowicie: częśc robotników pracować będzre 13 tygodni bez przerwy, a po upływie tego okresu do pracy przystąpi druga część robotników, przyczem praca odbywać się będzie przez 6 dni w tygodniu.

Zabrał pieniądze i „ulotnił się". P. Florentyna Górniak (ul. Sobieskiego Nr. 54) wręczyła mieszkańcowi wsi Zawodzie, gm. Poczesna, Józefowi Smoleniowi 71 zł. 10 gr., polecając mu kupić znaczki stemplowe.

Pieniądze te Smoleń przywłaszczył sobie i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Złodziej gołębi. Chruściel Euzebjusz, zam. przy ul. św. Rocha nr. 49 zameldował o kradzieży mu z komórki 9 szt. gołębi i 5 królików, wart. 20 zł. O dokonanie tej kradzieży podejrzany jest Alfred Peroński, zam. w Liszce Górnej, który dokonał również kradzieży 12 gołębi na szkodę Herszlika Wintera zam. przy Rynku Wieluńskim nr. 3.

„Gościnne występy" sprytnych oszustów. Mieszkańcy Częstochowy dość często odwiedzani są przez najrozmaitszych oszustów, występujących w roli akwizytorów, agentów i różnych inkasentów, którzy pod pozorem sprzedaży towarów, lub zbierania składek, naciągają łatwowiernych.

Ostatnio na tutejszym terenie pojawili się jacyś spryciarze, którzy grasują wśród zamożnych kupców żydowskich, naciągając ich na datki pieniężne na wyjazd do Palestyny. Kilku kupców, uwierzywszy gorącym zapewnieniom ze strony „nieszczęśliwców", że brak kilkudziesięciu złotych stoi na przeszkodzie wyjazdu owych osobników do Palestyny, wręczyło pokaźniejsze datki.

Jak się okazuje, osobnikami tymi, z których jeden włada płynnie kilku językami, są zwykli oszuści, którzy grasowali ostatnio na terenie innych miast, gdzie po zdemaskowaniu w Łodzi, śpiesznie opuścili niegościnne to miasto, przenosząc się do Częstochowy, gdzie uprawiają swój oszukańczy proceder.

Kto wygrał na loterji?

Wczoraj, w 1 szym dniu ciągnienia 2-ej klasy 34 Loterji Państwowej główne wygrane padły na następujące numery:

I.

50,000 na nr. 141211.
20,000 na nr. 50756.
10,000 na nr. 189117.
5.000 na n-ry: 81463 111884.
2.000 na n-ry: 8126 99262 148129 157516
1,000 na n-ry: 49580 42158 55162 59213 162917.
500 na n-ry: 2850 33825 48249 60683 77734 83902 155819 157010 161355 170178.
400 na n-ry: 4 773 37412 48307 48464 59097 69328 75126 123801 143153 174893.
250 na n-ry: 11996 23905 29979 35833 43120 44567 44927 56094 70932 74660 78511 85836 94821 100907 136150 139193 150929 182150 185307 194586.
200 na n-ry: 9098 11190 14623 15678 16843 21007 23903 26940 27506 34337 41678 43054 73711 76041 76903 78358 83684 85059 87994 90352 114911 123547 127392 133281 140057 140051 145462 153907 155751 177566 184934 187308.

II.

50,000 na nr. 148915.
25.000 na nr. 188166
10.000 na n-ry: 31925 84084.
5,000 na nr. 33841.
2,000 na n-ry: 98189 139978.
1.000 na n-ry: 28921 29526 55181 12045 112810 120265 153680 160775.
500 na nr. 179015
400 na n-ry: 5535 13184 13184 19527 43469 62854 97062 128701 147945 150109 161806
250 na n-ry: 1407 28303 30122 41883 63621 68185 99519 104739 113812 121576 135002 141688 142902 160121 162520 169450 184520 193312 193450
200 na n-ry: 1026 2866 9820 24764 29502 31476 31498 37547 43131 53552 57471 61960 64437 67255 74018 74620 90820 94645 100933 105737 108750 113214 117499 117857 127408 135288 141398 157625 162071 166633 167664 176861 176994 184223 194795

Słowo sportowe

Piłka nożna.

Ostatni mecz A kl. w Częstochowie.

Nadchodząca niedziela przynisie w Częstochowie ostatni mecz z cyklu gier o mistrzostwo kl. A rundy jesiennej pomiędzy Turystami a Victorją.

Mecz powyższy zapowiada się b. ciekawie ze względu na wysoką stawkę tego spotkania, która będzie miała duże znaczenie przy ułożeniu się dolnej części tabeli.

Interesujący ten mecz odbędzie się na boisku Miejskiem na Zawodziu.

Pozatem rozegrany zostanie w Zawierciu mecz mistrzowski pomiędzy tamtejszą Wartą i Myszkowem.

Z RADOMSKA.

— **Odznaczenie.** P. Józef Zelanowski, referent starostwa powiatowego w Radomsku, został odznaczony przez p. wojewodę Hauke-Nowaka srebrnym krzyżem zasługi za pracę nk polu społecznem.

— **Czarna kawa Związku Rezerwistów.** W sobotę, 24 b.m., staraniem Związku Rezewistów odbędzie się czarna kawa w cukierni p. St. Grzesiakowskiego. „Kawa" zostanie urozmaicona loterją „kryzysową", dancingiem i bridzem.

Wstęp na „czarną kawę" tylko 50 groszy.

Ogłoszenie.

Zarząd Miejski m. Radomska ogłasza, że w dniu 2 grudnia 1935 r. o godz. 13-ej, w sali Rady Miejskiej odbędzie się przetarg na drewno sosnowe w dłużycach, w ilości około 1.600 mtr³ z Nadleśnictwa m. Radomska w odległości 3 klm. od m. Radomska 1/2 klm. od szosy.

Wadjum w wysokości 10 proc. oferowanej sumy, wpłacić należy do K.K.O. w Radomsku na rachunek Zarządu Miejskiego.

Przetarg rozpocznie się od sumy wywoławczej 19 zł za 1 mtr.³ drzewa loco las.

Oferty należy składać na imię Burmistrza z zaznaczeniem na kopercie „oferta na kupno drewna".

Termin składania ofert do dnia 2 grudnia 1935 r. do godz. 12-ej.

Warunki oraz przepisy przetargowe bezwględnie obowiązujące oferenta są do przejrzenia w Sekratarjacie Zarządu Miejskiego codziennie w godzinach urzędowych

Drewno na pniu oglądać można codziennie, po zgłoszeniu się w Nadleśnictwie Miejskim w Folwarkach.

Burmistrz: L. KWAŚNIEWSKI.

Rozmaitości.

Nie jeden, ale 17 Paryży mamy na świecie.

Okazało się, że w Stanach Zjednoczonych istnieje 17 miejscowości z nazwą „Paryż". Miasta te prowadzą między sobą długotrwałe spory, które z nich ma prawo pierwszeństwa używania tej nazwy. W wielu wychodzą nawet dzienniki, które szczególnie zaciekle prowadzą tę walkę. Każde z miast uzasadnia, dlaczego używa tej nazwy. Paryż w stanie Tenesse nosi nazwę od r. 1823, ponieważ odwiedził je Lafayette, inne wywodzi nazwę od króla trojańskiego Parysa.

Przestępczość w Stanach Zjednoczonych.

W ciągu ostatnich 12 miesięcy popełniono w Nowym Yorku 359 mordów, a zatem prawie każdego dnia 1 mord. Nastąpiła zatem pewna poprawa, bo w tym samym okresie popełniono 451 mordów, liczba natomiast kradzieży wzrosła o 15.3 proc.

Zdrowie i higjena.

Budulec ludzkiego organizmu?

Jakie składniki musi zawierać pokarm, aby mógł służyć na budowę, czy odnowienie organizmu? Takie pytanie zadajemy sobie dość często.

Otóż najważniejszym bodaj składnikiem — jest białko, z białka bowiem w przeważającej mierze zbudowane jest ciało człowieka. Mała ilość białka w pokarmach, albo wogóle jego brak, może być powodem nawet śmierci, a dziecko pozbawione dostatecznej ilości tego składnika nie urośnie, będzie karłem.

Białko zuajdujemy w mięsie zwierząt, mleku, jajach, trochę jest go we wszystkich roślinach, zaś takie rośliny, jak fasola, wszystkie grochy, zawierają ten składnik w bardzo wielkiej ilości.

Coprawda, to ludzki żołądek nie jest przystosowany do trawienia takiego białka, ale jakoś go tam trawi i tę zdolność naszego żołądka w dobywaniu białka dla organizmu należy wyzyskać. Możemy, zwłaszcza ludzie w sile wieku, zupełnie spokojnie jeść bób, fasolę i wszystkie grochy i w ten sposób dostarczać białka organizmowi.

Wiemy, że ciało człowieka opiera się na kościach. Właściwie o wzroście i rozroście człowieka decyduje jego kościec. Do rozwoju znów kości potrzeba oprócz wyżej wymienionego, składnika jeszcze tak zwanych soli, zwłaszcza soli wapiennych i fosforowych.

Sole wapnia i fosforu znaleźć można w nasionach, owocach i jarzynach, są one w zbożu, a więc i w chlebie, wobec tego pokarmy w znacznym ilościach powinny być podawane dzieciom.

Do budowy mięśni potrzebny jest składnik zwanny potasem. On także występuje w owocach, jarzynach, szczególnie dużo jest go w ziemniakach i może dlatego chłopi na wsiach, którzy tyle ziemniaków zjadają, mają mięśnie dobrze ukształtowane. Sól kuchenna potrzebna jest na produkcję soków w organiźmie, soków trawiennych.

Brak żelaza powoduje błednicę, brak krwi. Zelazo przydatne organizmowi znajdujemy w krwi zwierząt, w ich wątrobach, a z roślin, to szpinak zawiera go w dużej ilości i on to chorym na blednicę dzieciom powinien być często podawanym. W czosnku i rzodkiewce znów znów znajdują się sole, które zapobiegają zwapnieniu żył, odsuwają więc starość.

W budowie ciała bierze udział i węgiel. Jest on źródłem ciepła naszego organizmu służy do wytwarzania siły i z niego robi organizm zapas na gorsze czasy, w postaci tłuszczu. Węgla dostarczają nam cukry i mąka. Masę naturalnego cukru znajdziecie wokół siebie naprzykład w miodzie pszczelim, w jagodach, owocach, w jorzynach.

Oprócz tych właśnie wymienionych składników bardzo ważną rolę grają tak zwane witaminy. Witaminy znajdują się zwłaszcza w roślinach. Witaminy mają tę złą stronę, że w wysokiej temperaturze giną, gotowanie je zabija. Gdybyśmy więc ciągle jedli tylko gotowane potrawy, a nie jedli nic surowego, narazilibyśmy nasze zdrowie bardzo poważnie.

Jest kilka rodzajów witamin. Jedns zarządzają żołądkiem, powodują dobre trawienie, inne znów opiekują się nerwami, a brak ich powoduje rozstroje nerwowe. Wszystkie one występują w niegotowanych potrawach roślinnych. Szczególnie dużo jest ich w owocach, w mleku, maśle i serze w tym okresie, kiedy krowy jedzą zieloną paszę.

Każda gospodyni powinna tak kierować gospodarstwem, aby cały rok, a więc nietylko w lecie, ale i w zimie rodzina jej spożywała witaminy, miała poddostatkiem jarzyn, owoców, o choćby bodaj surowej, kiszonej kapusty.

Więcej bezrobotnych niż zatrudnionych
mamy w przemyśle polskim.

W r. 1928 było ogółem zatrudnionych w przemyśle 862,8 tys. osób. W ciągu następnego siedmiolecia cyfra zatrudnionych w przemyśle spadała z roku na rok, aż wreszcie w początku roku bieżącego osiągnęła nietyle wysokość, ile „niskość" 547,1 tysięcy osób. W ten sposób w ciągu siedmiolecia procent zatrudnionych zmniejszył się o 36,6.

Wszystkie działy produkcji wykazały daleko idący spadek, jeden tylko stosunkowo drobny dział zatrudnienia, a mianowicie roboty publiczne, wykazał przeszło dwukrotny wzrost zatrudnionych. Rzecz to bardzo charakterystyczna, że w dziale najgorzej płatnym, w dziale będącym niejako deską ratunku, zwiększyła się liczba zatrudnionych.

Przyrosło 3 miljony głów.

W omawianym przez nas okresie, gdy liczba zatrudnionych zmniejszyła się o przeszło jedną trzecią, ludność kraju wzrosła o blisko 3 miljony głów.

Oto już mamy pierwsze przesłanki ponurego obrszu, jaki się przed nami zaraz roztoczy. Idźmy dalej. Spośród owych 547.000 zatrudnionych w przemyśle 33,1 proc, a więc jedna trzecia, jest zatrudnionych częściowo, t. z., że sposób ich zatrudnienia dorywczy nie pozwala im na pełne utrzymanie.

Aby osięgnąć właściwą liczbę naprawdę i całkowicie zatrudnionych w przemyśle, musimy zmniejszyć cyfrę 547,1 o 33 proc. Wówczas okaże się, że całkowicie zatrudnionych w przemyśle jest tylko 364,7 tys. Jeżeli nawet część zatrudnionych niecałkowicie zaliczymy do zatrudnionych, to jeszcze cyfra tych ostatnich wahać się będzie około liczby 400 000.

Jeden wniosek.

A teraz kwestja bezrobotnych. Bezrobotnych zarejestrowanych w r. 1928 było 126 tysięcy. W ciągu 7 lecia wzrosła ta liczba do 414 tysięcy, a przecież wśród bezrobotnych bardzo liczna jest klasa bezrobotnych nierejestrowanych, przeważnie młodych, którzy wogóle nie pracowali.

Z naszych smutnych cyfr wynikają dwa wnioski:

1) Liczba zarejestrowanych bezrobotnych jest większa od liczby całkowicie zatrudnionych w przemyśle;

2) Liczba bezrobotnych przemysłowych jest większa od liczby zatrudnionych w przemyśle wogóle.

Jak łatwo dostrzec, dwa te wnioski są właściwie jednym wnioskiem. W Polsce w przemyśle więcej jest bezrobotnych, niż zatrudnionych.

OBRAZKI SĄDOWE.

100 procent niewinności.

Było tak: kino, ciemności, muzyka, miłość na ekranie. A oni nic — siedzieli przy sobie i nic a nic.

Dopiero potem, po kinie, gdy wracali do domu, on powiedział do niej:

— Oczarowany jestem. Pani jest zupełnie inna, niż inne. Wziąłem panią w kinie za kolano. Nie ze złej myśli, chciałem tylko przekonać, jak pani będzie reagować. Inna toby i jak jeszcze, a pani nic. Pani jest niezdobyta.

— Jestem uczciwą dziewczyną — słodko szepnęła ona.

— I tem właśnie jestem oczarowany. Myślałem, że każda jest jednaka... Tydzień się już znamy i nic, nawet za kolano wziąć nie można. Dlatego kocham panią.

A nieco później:

— Powiedz mi, ukochana, czy całował cię już jaki mężczyzna?

— Całował.

— Kto?

— Mój tatuś.

— O najrozkoszniejsza, najniewinniejsza dzieweczko! Tyś mnie nauczyła prawdziwej miłości, tyś jest wymarzonym ideałem niewinności! Kocham cię i jutro oświadczę się o twoją rączkę, najdroższa...

Przemawiał tak do niej czule aż do samej bramy. Ona słuchała go, spuszczała skromnie oczęta, rumieniła się...

Najbardziej zarumieniła się, kiedy dozorczyni otworzyła im bramę i wypowiedziała te pamiętne słowa:

— Grzech i obraza Boska, dziecko nieślubne w domu przez opieki ostawić, a samej włóczyć się z chłopami po nocach. Jak sie ma bękarta, to trza w domu siedzieć.

Konsternacja. Po chwili młodzieniec oprzytomniał, ukłonił się ozięble, odszedł obojętnie i dotąd jeszcze nie wrócił.

Wkrótce potem panna Janina S. skazana została przez sąd grodzki na tydzień aresztu za pobicie dozorczyni domu.

△

Jutro w „Słowie" obrazek p. t. „Przysłówka w lepszym stylu".

Z KRAJU.

Nieudana ucieczka
małoletnich kasiarzy zagranicę.

W dość tajemniczy sposób zginęło z kasy ogniotrwałej banku ludowego w Olkuszu około tysiąca złotych gotówką. Pieniądzę zginęły w chwili, gdy kasjerka banku wyszła z pokoju, nie zamykając kasy na klucz.

Z chwilą ulotnienia się pieniędzy, znikł gdzieś posłaniec biurowy, 15-letni Josek Frenkel, który jak się okazało zainkasował również u rejenta 500 zł.

Wobec tego, że Frenkiel nie zjawił się w banku, zameldowano o fakcie kradzieży pieniędzy policji.

Okazało się, że Frenkiel wraz ze starszym od siebie Joskiem Cukiermanem z Olkusza ze skradzionemi pieniędzmi wyjechali w kierunku Sląska, celem wyjazdu zagranicę.

Rozpoczął się pościg taksówką za zbiegami. Późno wieczorem policja olkuska dotarła do Cieszyna, gdzie ich nie znaleziono.

Wrócono do Katowic, gdzie na stacji obydwóch ujęto. Byli oni już w nowych garniturach i paltach, posiadali bitety do Cieszyna i czekali na pociąg. Podczas rewizji, oprócz wydanych 170 zł., całą skradzioną kwotę przy nich znaleziono.

Wczoraj przywieziono obydwóch do Olkusza.

Niezwykłe oszustwo.

Sąd grodzki w Warszawie zajmował się sprawą niezwykłego oszusta Noacha Ajgera, który założył sobie potajemny warsztat i nabyte w hurtowni zapałki w oszukańczy sposób układał w pudełka, dzięki czemu paczka zapałek, która powinna zawierać przeciętnie 43 sztuki miała około trzeciej części tej liczby zapałek. Ajger urządzał się w ten sposób, że zapałki wysypywał z pudełka, poczem na dnie układał dwie zapałki na krzyż, a następnie resztę wolnej przestrzeni zapełniał zapałkami. Dzięki tej machinacji poziom w pudełku podnosił się i odbiorcy zapałek, którzy nieraz sprawdzają zawartość pudełka nie wiedzieli, że są oszukiwani.

Sąd grodzki skazał Ajgera na 5 miesięcy więzienia.

Katastrofa samochodu.

Na szosie Miechów— Jędrzejów pod Książem Wielkim przewrócił się do rowu samochód ciężarowy, jadący z Wodzisławia.

Samochód uległ rozbiciu z pośród jego pasażerów 4 ry osoby odniosły bardzo ciężkie rany, kilku zaś lżejsze.

Cężko ranni zostali: Adam Barański, kierownik i właściciel samochodu z Sosnowcu, jego pomocnik Marjan Czernik, oraz Moszek Singer i Srul Rembechowski, handlarze z Wodzisławia. Rannych przewieziono do szpitala w Krakowie.

Co może spowodować
jeden warjat?

W toczącym się w Warszawie procesie o zajścia przedwyborcze w gminie Kowiesy pod Skierniewicami przesłuchiwani są świadkowie. Jak wynika z ich zeznań inspiratorem zajść był obłąkany Maciejewski, który mimo, że jest umysłowo chorym, potrafił otumanić nietylko wieśniaków, ale miejscowych działaczy narodowych, którzy widzieli w nim „opatrznościowego męża dla prowadzenia ruchu narodowego"...

Maciejewski miał rozpocząć „panowanie w Skierniewicach". Poprowadziwszy tłum do lokalu komisji wyborczej, Maciejewski stanął na stołku i rozpoczął przemówienie, oświadczając, że niebawem ogłosi tajne dokumenty, zawierające instrukcje o przejściu władzy w jego ręce...

Niebawem przybyła jednak policja i Maciejewski nie zdołał przemówienia zakończyć.

Bezwstydne praktyki gigola
szantażującego warszawskie damy z towarzystwa.

Z polecenia władz prokuratorskich aresztowano w jednym z wytwornych dancingów warszawskich Jakóba Nachtkila, stałego bywalca rozrywkowych lokali stołecznych, znanego z rozrzutnego trybu życia.

Nachtkil przed kilku miesiącami ukazał się na bruku stołecznym, płacąc wysokie rachunki. Wytworny, nieskazitelnie ubrany, przebywał zazwyczaj w towarzystkie eleganckich pań.

Nachtkil przyjechał do Warszawy ze Lwowa. Syn skromnego kupca uchodził we Lwowie za „króla" złotej młodzieży. Wyjazd ze Lwowa nastąpił nieoczekiwanie. Jak przypuszczali wtajemniczeni, elegancki młodzian poprostu uciekł do stolicy, aby ujdć rąk policji, która już była interpelowana w sprawie Nachtkila,

Na bruku warszawskim młodzieniec nawiązał w krótkim czasie szerokie znajomości. Widziano go zazwyczaj z mężatkami, znanemi paniami z towarzystwa, które chętnie spędzały z nim wieczory w lożach dancingów.

Niektórych dziwiło, że młodzieniec tak często zmienia swe sympatje. Czyż przypuszczano jednak jakiemi posługuje się środkami, aby zarabiać na hulaszcze życie?

Aresztowanie gentlemana z dancingu nastąpiło naskutek skarg pań z towarzystwa. W skargach tych zarzucano Nachtkilowi systematyczny szantaż i wyłudzanie pieniędzy pod pretekstem urządzania skandalu.

Dochodzenie władz całkowicie potwierdziło zarzuty, stawiane Nachtkilowi. Jąk się okazało Nachtkil nawiązywał stosunki z paniami z towarzystwa, które nieopatrznie wplątane w sidla, zastawione przez hochsztaplera, drogo musiały opłacać dyskrecję z jego strony. Nachtkil groził, że zdradzi tajemnicę swej garsoniery mężowi, że doprowadzi do publicznego skandalu o ile dama nie wpłaci żądanej sumy. Kiedy już pierwsze pieniądze wpłynęły do kieszeni hochsztaplera ponawiał on swe ataki domagając się coraz to nowych kwot pieniężnych, stale pod groźbą ujawnienia prawdy.

Niektóre z szantażowanych kobiet, doprowadzone do ostateczności, nie mając już skąd czerpać pieniędzy na opłacanie się hochsztaplerowi usiłowały popełnić samobójstwa.

Aż wreszcie poślizgnęła się noga szantażyście,

Pięć pań porozumiało się z sobą i złożyły skargę do władz. Zarzuty okazały się prawdziwe a dochodzenie ujawniło kompromitujące szczegóły z procederu, uprawianego przez szantażystę.

Nachtkil osadzony został w więzieniu.

Wyrok śmierci.

Sąd okręgowy lubelski na sesji wyjazdowej w Janowie Lubelskim rozpatrywał sprawę 29-letniego Józefa Adamskiego ze wsi Czachów pow. Opatów oskarżonego o mord rabunkowy. Adamski w czerwcu r. b. we wsi Lipa pow. janowskiego zamordował żonę swego chlebodawcy Antoninę Trykową podrzynając jej gardło brzytwą. Sąd biorąc pod uwagę, że oskarżony był już 5 razy karany i zbrodni dopuścił się z premedytacją w stanie pełnej poczytalności, wymierzył Adamskiemu najwyższy wymiar kary, t.j. karę śmierci przez powieszenie.

ZE SWIATA.

Zmarł, śmiejąc się z własnego konceptu.

Z Milwaukee (Stany Zjednoczone) donoszą o niezwykłej śmierci zamieszkałego tam 52-letniego Ottona Grabowskiego, któremu podczas obiadu opowiadał niejaki Jagodziński, jak to pewnego razu postrzelił zająca, ważącego 35 funtów. Na to Grabowski oświadczył, że to jeszcze nic, bo on raz upolował zająca, który ważył 38 funtów, przyczem począł się serdecznie śmiać ze swego konceptu. W tym momencie upadł na podłogę i śmiejąc się, wyzionął ducha.

Najrzadsze zwierzę na świecie.

Za najrzadsze zwierzę na świecie uznana została odmiana białego niedźwiedzia, zwana niedźwiedziem „panda". Niedźwiedź ten biały w czarne plamy, dużo większy i piękniejszy od zwykłych białych niedźwiedzi, zamieszkuje pustynie Tybetu w nielicznych tylko egzemplarzach.

Ostatnio jeden z tych rzadkich okazów „panda" zabity został przez znanego myśliwego angielskiego, kpt. Brocklehursta, który, aby go odnaleźć przebył przestrzeń 40 tys. klm. w odległym zakątku pustyni tybetańskiej, zwanym spowodu swej niedostępności „zatraconym trójkątem".

Wspaniałe futro „pandy" przesłane zostało do Anglji i wystawione będzie w British Museum.

Nie to, co u nas.

Miljardowe cyfry kampanji wyborczej w Anglji.

Pomimo niewielkiej stosunkowo konkurencji — 1,320 kandydatów na 615 miejsc w parlamencie—kampanja przedwyborcza w Anglji odznacza się ogromną aktywnością. O nasileniu walki wyborczej świadczą wymownie cyfry, dotyczące różnorodnych sposobów, w jaki przyszli członkowie parlamentu chcą trafić do swych wyborców.

I tak jak obliczają znawcy, w okresie przedwyborczym wygłoszonych zostało 350,000 mów na meetingach i zgromadzeniach, działało około 300,000 zawodowych agentów wyborczych, rozesłanych zostało 130 miljonów listów do poszczególnych wyborców, rozrzucono przeszło miljard ulotek i prospektów.

Ponadto obecne wybory miały wpływ na ruch w dziedzinie. . kont bankowych, nikt bowiem nie mógł stawiać swej kandydatury na posła do parlamentu angielskiego, kto nie złożył na ręce władz kaucji w wysokości 150 funtów szterlingów. Tak więc przez oddziały bankowe na terenie Królestwa Angielskiego przepłynęła ostatnio poważna kwota około 200 tys. funtów.

Miasta amerykańskie wymierają.

Według badań pewnego amerykańskiego rzeczoznawcy te miasta Stanów Zjednoczonych,które liczą ponad 100 tysięcy mieszkańców wykazują przeciętnie o 33 proc., a miasta niżej 100 tysięcy mieszkańców o 10 — 20 proc. urodzin mniej niżby to wymagało utrzymanie cyfry ludności tych miast na dotychczasowym poziomie.

Jedynie przyrost ludności wiejskiej ratuje sytuację i pozwala na utrzymanie w Stanach Zjednoczonych właściwej przeciętnej cyfry zaludnienia.

CIEKAWE WIADOMOŚCI.

Najkrótsza linja kolejowa na świecie.

Najkrótsza linja kolejowa na świecie istnieje w Stanie Indjana (Ameryka Półn.), łącząca miejscowości Ferdynand z Hundingburg, na przestrzeni 10 km. Jest własnością „Ferdynanda Railwary Company". Na linji tej kursuje tylko jeden pociąg. Ponieważ niema urządzenia zwrotniczego dla parowozu, w drodze powrotnej pcha parowóz pociąg tyłem. Jazda trwa 30 minut. Personel składa się z 5 osób. Generalny dyrektor — kierownik ruchu, maszynista i konduktor w jednej osobie. Pozatem jest dwóch zawiadowców stacji, jeden robotnik i jeden palacz. Trasa kosztowała 9.000 dolarów.

Drogocenne filiżanki.

W tych dniach została otwarta w Londynie wystawa chińskiej sztuki, na którą skdają się eksponaty z całego świata. Królowa angielska, która słynie z tego, że należy do fanatycznych zbieraczy najbardziej rzadkich okazów sztuki wschodniej, zdecydowała przesłać na wystawę ze swoich zbiorów 2 filiżanki herbaciane. Filiżanki te zrobione z ciemnoniebieskiego kryształu, w których są inkrustowane kwiaty ze szczerego złota są niezwykłej wartości artystycznej.

Sankcje nie są niczem nowem.

Poza samym wyrazem „sankcje", istota tego rodzaju zarządzeń jest tak starą, jak sam świat. W starożytnej już bowiem Grecji znane miasto Delfi, w którem składano skarby niezliczone z całej Grecji, było pod poieką wszystkich państw, ciesząc się nienaruszalnością. Państwa greckie były zobowiązane układem, że gdyby jedno z nich na swoją rękę targnęło się na swięte miasto, to poza gniewem karą niebios, wszystkie inne państwa są zobowiązane pomścić napastnika. Zależnie od ciężkości przestępstwa miały być zastosowane nast. kary: przekleństwo, kara pieniężna, wykluczenie ze związku, zniszczenie.

Państwa hanzeatyckie, które w liczbie 39 należały do związku Hanzy, w umiwie miały jeden z paragrafów, który przewidywał, że gdyby jedno z miast przeciwko drugiemu związkowemu użyło siły, zostałyby z nim zerwane stosunki handlowe.

RADJO.

WARSZAWA 17 listopada

9.00 Sygnał czasu i pieśń „Serdeczna Matko". 9.03 Gazetka rolnicza. 9.15 Muzyka (płyty). 9.40 Dziennik poranny. 9.55 Program na dzień bieżący. — 10.00 Muzyka (płyty). 10.03 Tr. nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 10.45 Koncert (płyty) — 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Przegląd teatralny. 12-15 Poranek muzyczny z Krakowa. 13.00 Teatr Wyobraźni. 14.00 Odczytanie fragm. powieści. 14.20 Muzyka lekka (płyty). 15.00 Godzina rolnika. 16.00 Audycja dla dzieci z Wilna. 16.15 Audycja muzyczna ze Lwowa 16.45 „Cała Polska śpiewa". 17.00 Audycja łotewska. 17.15 Migawki regjonalne. 18.00 Program na dzień następny. 18.10 Koncert reklamowy. 18.25 Wiadomości sportowe. — 18.30 Teatr Wyobraźni: słuchowisko p. t. „Kapitan statku Siveking". 19.00 Znane utwory (płyty). 19.15 Nowośsi literackie. 20.00 Transm. z Teatru Wielkiego w Warszawie opory „Halka" — St. Moniuszki. W przerwie 21.40 Dziennik wieczorny. 22.35 Wiad. sportowe 23.00 Wiadomości meteorol. dla komunik. lotniczej. 23.06 Muzyka taneczna (płyty).

WARSZAWA 18 listopada

6.30 Pieśń „Kiedy ranne" 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36, Gimnastyka. 6;50, Muzyka z płyt. 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Program na dzień bieżący 7.55 Parę informacyj 8.00 Audycja dla szkół. 8.10. Przerwa. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Dzien. południowy 12,15 Muzyka salowa w wyk. małej ork P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. — 13.30 Przerwa. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. — 15.30 Muzyka lekka. 16.00 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Koncert ze Lwowa. 16.45 Pogadanka dla dzieci starszych. 17.00 Odczyt-reportaż z Krakowa. 17.20 Recital fortepian. Stefanji Feltens 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Recital śpiewaczy. 18.30 Pogadanka aktualna. 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy. 18.45 Stare walce (płyty). 19.00 Skrzynka rolnicza 19.10 Program na dzień następny. 19 20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Audycja żołnierska ze Lwowa. 21.30 Koncert. 22,45 Muzyka taneczna (płyty). 23.00 Wiadomości meteor. dla komunik. lotniczej.

Krwawa Czwórka

37

— O mnie była mowa, chciano się ze mną naradzić?—powtórzyła Szymona z widocznem zdziwieniem, duże oczy podniósłszy na Gabrjela.

Na pytanie to nieme odpowiedziała Marja:

— Tak—rzekła żywo przystępując do młodej dziewczyny i uśmiechając się do niej—kiedyśmy się oto zachwycali obrazem, do którego pani posłużyła za model, pan Servet mówił nam tymczasem o pani, o chorobie, jaką pani tak ciężko przechodziłaś, a samotnem życiu pani i o męstwie, z jakiem znosisz codzienny niedostatek. Te słowa współczuciem nas przejęły dla pani, podziwem dla jej charakteru i ja wraz z ojcem szukaliśmy sposobu ażeby uwolnić panią teraz i na przyszłość od samotności tej i biedy.

Głos Marji, gdy mówiła, tak łagodny był, tak wzruszający, że płynął do serca, jak najbardziej harmcnijna muzyka.

— Dziękuję państwu z całej duszy żeście pomyśleli o mnie—odpowiedziała Szymona, a panu Servet wdzięczną jestem serdecznie za to zainteresowanie się mną, jakiego już tyle razy mi dał dowód.

Szymona zamilkła i spuściła głowę; dwie grube łzy potoczyły się po jej policzkach, potem mówiła dalej:

— To prawda, wycierpiałam bardzo wiele i pomyślałam niekiedy, że już mi sił zabraknie do życia. Ale teraz już to się skończyło, zdrowie powraca mogę pracować i nie mam prawa już się skarżyć.

— Czy nie przyjęłabyś dobrego miejsca w porządnym domu? — zapytał Gabrjel.

— O, z największą ochotą, ale jestem jeszcze za słaba, ażeby podjąć się stałych obowiązków.

— Nie idzie tu o takie obowiązki, o jakich myślisz. To nie panną służącą będziesz. Pani chciałaby się dla ciebie wystarać o miejsce starszej szwaczki na dużej pensji panien.

Twarz Szymony oblała się rumieńcem, oczy przepełnione łzami przed chwilą, zabłysły.

— O! zawołała — to byłoby zanadto dobre, ale to niemożebne! Nigdy ani nadziei mieć nie mogę. ażebym dostała takie miejsce. Marzenie!

— Marzenie, które ziścić się może! —odrzekła Marja — jeżeli tylko uważa się pani za uzdolnioną dostatecznie, ojciec mój i ja dziś jeszcze zobaczymy się z panią Dubief, przełożoną na pensji, gdzie się kształciłam, przyjaciółką jest naszą i w ten sposób pomówimy z nią o pani, że zgodzi się spełnić prośbę naszą. Miejsce jest wolne, a może być lada chwila zajete. Trzeba się zatem śpieszyć.

Szymona ujęła rękę Marji Bressoles i poniosła ją do ust.

— O! jaka pani dobra!—wyszeptała. Jak mam pani podziękować? Jak wyrazić wdzięczność ojcu pani, który się mną także zajął? Tak, zdaje mi się, że jestem dość uzdolnioną, ażeby być szwaczką na pensji, jeżeli będę tyle szczęśliwą, że dostanę to miejsce z łaski państwa, a teraz już czuję w sobie dość siły, bo sama nadzieja mnie pokrzepiła, i osłabienie po chorobie prawie już minęło.

— No, więc rzecz ułożona, i zdaje się, że może pani liczyć na pewno—rzekła Marja.—Udamy się stąd wprost na ulicę Ville d'Eveque, pomówimy z panią Dubief, która rada będzie sprawić nam przyjemność i sama się z panią ugodzić co do wynagrodzenia. Miejsce wyborne, a stosunek z panią Dubiel będzie jaknajlepszy, to bardzo zacna kobieta.

— O, gdyby się państwu udało! — zawołała Szymona, zwracając się do Ludwika Bressoles—nie jestem bynajmniej niewdzięczną i całe życie, o tak! całe życie pamiętać będę to, co chcecie państwo dla mnie uczynić!

— E! nie mówmy o wdzięczności — rzekł żywo Ludwik Bressoles. — Mojej córce przyjemność to sprawi, jeżeli pani dopomoże, tak żemy będziemy zobowiązani względem pani. Teraz niech nam pani da swój adres, ażebyśmy mogli natychmiast panią zawiadomić, jeżeli pani Dubief spełni naszą prośbę.

— Mieszkam przy ulicy Gilles-le-Coeur — odpowiedziała młoda dziewczyna.

— Który numer?

— Numer 7.

— Imię pani?

— Szymona.

— A nazwisko?—zapytał były budowniczy z niejakiem wahaniem.

— Nazwiska nie mam — szepnęła Szymona wzruszonym głosem.

Spuściła głowę i znowu łzy popłynęły po jej policzkach.

Marja Bressoles wzięła ją za obie ręce i rzekła z ujmującą dobrocią:

— Niech pani nie płaczę, błagam panią. — Szczęście do pani zawitało, niechże się pani doń uśmiecha.

Szymona nie mogła się oprzeć tej wzruszającej prośbie i śmiechnęła się przez łzy.

Bressoles zapisał sobie adres Szymony i skinął na Marję.

— Miej pani nadzieję— mówiła dalej Marja, zwracając się do młodej dziewczyny — niedługo zobaczymy się znowu.

— I licz pani na nas — dodał były budowniczy.—Jeżeli pani Dubief przyjęła już szwaczkę, znajdziemy dla pani co innego.

— Dziękuję państwu!—odezwała się wzruszona Szymona.—Dziękuję państwu z całego serca, z całej duszy...

Bressoles zwrócił się do Gabrjela i rzekł doń:

— Do widzenia, kochany i wielki mistrzu. Czekać będziemy zawiadomienia pana, ale niech pan nam niedługo da czekać.

— Pójdę zaraz zamówić płótno! — odpowiedział malarz. — Jak tylko będzie w mej pracowni, zaraz do państwa napiszę, że gotów jestem z pierwszem posiedzeniem

— Sądzi pan, że to może nastąpić jutro?

— Tak sądzę, a zwłaszcza pragnę.

Ojciec i córka wyszli z pracowni. Gabrjel z Albertem odprowadzili ich na schody.

Żegnając się Albert i Marja, zamienili ze sobą przeciągłe spojrzenie, milcząco wymowne.

— Czarujące dziewczę— rzekł artysta, drzwi zamykając.—Złote serce.

— I bardzo ładna—potwierdził Albort, nie tając swego zachwytu,—Prześliczna! Piękność twarzy równa się piękności duszy!

— Ho! ho! — zawołał Gabrjel, patrząc na młodzieńca.—Z jakimże to zapałem mówisz, kochany uczniu. Zdaje mi się, że panna Bressoles sprawiła na tobie bardzo wielkie wrażenie.

— Bardzo wielkie, przyznaję się do tego! I po co mam się z tem kryć?

— Ja bez wątpienia zawdzięczać jej będę swe szczęście—szepnęła Szymona —jej i panu, panie Servet, bo gdyby nie pan, ta anielska panienka nie zajęłaby się mną, niewiedząc, czy jestem tego warta.

d. c. n.

Redaktor odpowiedzialny Józef Wolnicki

Wydawca: Spółka z o. o. „Słowo Częstochowskie" w Częstochowie.

Drukarnia „Słowa Częstochowskiego" ul. Najśw. Marji Panny Nr. 41. Tel. 10-90.